

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 18 czerwca 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 143 (4045) | Wyd. Al. | Nakład 83.925

Minister A. Rapacki zakończył wizytę na Kubie

HAWANA
Korespondent PAP red. Unger donosi:

Minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki zakończył w sobotę 6-dniową oficjalną wizytę na Kubie. Min. A. Rapacki, któremu towarzyszyli ambasadorzy Krajewski i Birecki bawili tu na zaproszenie rządu kubańskiego od poniedziałku 11. VI.

Min. A. Rapackiego żegnali na lotnisku wicepremier i minister sił zbrojnych Kuby Raul Castro, minister spraw zagranicznych Kuby Raul Roa i inni członkowie rządu kubańskiego oraz ambasador PRL w Hawanie Jelen wraz z małżonką, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, prasy i radia.

W związku z zakończeniem wizyty min. spraw zagranicznych PRL A. Rapackiego ogłoszono w Hawanie wspólny komunikat.

Powrót z Genewy wiceministra M. Naszkowskiego

WARSZAWA
16 bm. w późnych godzinach wieczornych powrócił do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, który przewodniczył delegacji polskiej uczestniczącej w konferencji rozbrojenia w Genewie.

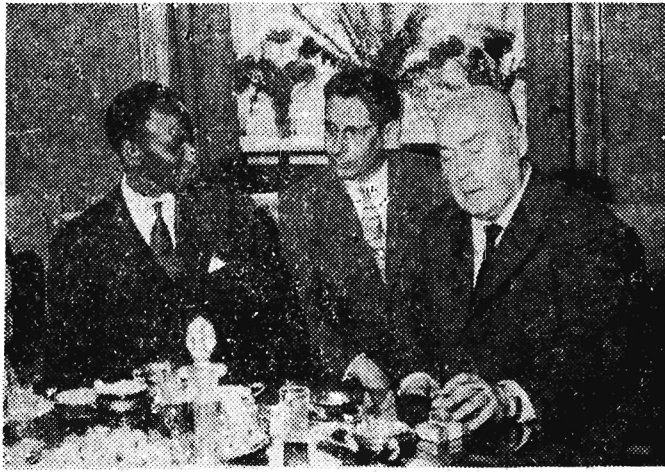
W pracach konferencji trwa, jak wiadomo, miesięczna przerwa i obrady zostaną wznowione w połowie lipca.

Delegacja Narodowej Armii Ludowej NRD przybywa do Polski

WARSZAWA
18 bm. na zaproszenie ministra obrony narodowej — gen. broni Mariana Spychalskiego przybywa do Polski z wizytą przyjaźni delegacja Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Delegacji przewodniczy minister obrony narodowej NRD — gen. armii Heinz Hoffmann.

Goście weselni w nurtach rzeki

KRAKÓW
11 bm. nad ranem we wsi Łowicz na Skalinym Podhalu rozegrała się tragedia, której ofiarą padli goście weselni. Furmanka, na której znajdowało się 3 osób, nie zważając na znaczny przybór wody, wjechała do rzeki Biały i na środku jej koryta została przewrócona silnym prądem wody. Pasażerowie furmanki zaczęli tonąć. Na ratunek pośpieszył im łowicz w pobliżu ryby — Józef Janik. Dzięki jego pomocy ocalały trzy osoby. Natomiast 71-letnia Maria Giermek ze wsi Łowczówek (pow. Nowy Targ) i jej 12-letni wnuczek Ryszard Giermek, utonęli.



15. VI. 1962 r. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Urzędzie Rady Ministrów delegację rządową Republiki Senegal z przewodniczącym Rady Ministrów Mamadou Dia. CAF — fot. Langda

Odślonięcie tablicy pamiątkowej ku czci działaczy PPR i GL w Przewrotnem

Przewrotne — wioska w powiecie rzeszowskim, zapisała się złotymi literami w historii ruchu robotniczego na Rzeszowszczyźnie. W okolicy Przewrotnego, Huciska i Głogowa, w okresie okupacji działały silne ugrupowania Gwardii Ludowej „Iskra”. Jej członkowie prowadzili działalność dywersyjną, niszczyli niemieckie transporty, przeciwdziałali prześladowaniom ze strony okupanta. W swych poczynaniach gwardziści spotykali się z wszechstronną pomocą i poparciem miejscowej ludności. Hitlerowcy chcąc zdławić polski ruch oporu, postanowili za wszelką cenę ująć członków GL. Dlatego Przewrotne przeszło trzykrotnie masowe pacyfikacje. W okresie tym zginęło ponad 100 osób, w tym 10 członków GL.

Aby upamiętnić te chwile, organizacja partyjna i gromadzki komitet obchodów XX rocznicy powstania PPR, postanowili wmurować w budynek miejscowej szkoły tablicę pamiątkową ku czci ofiar faszyzmu, działaczy

PPR i GL, poległych w walce z okupantem.

W ub. niedzielę plac obok szkoły podstawowej wypełniło społeczeństwo Przewrotnego i okolicznych wsi. Przybyli także: sekretarz KP PZPR tow. Stanisław Wołoszyn, przew. PRN w Rzeszowie, Stanisław Rzućldo, przedstawiciel ZBoWiD — oraz delegacje przedsiębiorstw i zakładów pracy z powiatu rzeszowskiego.

Po krótkim przemówieniu sekretarza miejscowej POP Antoniego Jęsa, głos zabrał sekretarz KP PZPR tow. St. Wołoszyn, który w swym przemówieniu podkreślił dużą pomoc społeczeństwa Przewrotnego dla członków PPR i GL.

Następnie uroczystego odślonięcia tablicy pamiątkowej dokonał przedstawiciel ZBoWiD w Rzeszowie, b. członek KPP i PPR, żołnierz „Iskry” Franciszek Oselek.

Uroczystość zakończyła bogata część artystyczna. (b-a)

Trwają prace nad projektem nowej Konstytucji ZSRR

MOSKWA
Na Kremlu odbyło się w piątek posiedzenie komisji konstytucyjnej, wybranej przez Radę Najwyższą ZSRR. Przewodniczący komisji, Nikita Chruszczow, scharakteryzował pokrótce jej podstawowe zadania związane z opracowaniem projektu nowej Konstytucji ZSRR. Utworzono 9 podkomisji.

Podkomisje będą się zajmowały ogólnymi problemami politycznymi i teoretycznymi konstytucji, zagadnieniami struktury społecznej i państwowej, prerogatyw państwa, działalności rad terenowych i organizacji społecznych.

Powstały także podkomisje do spraw ekonomicznych, do

spraw zarządzania gospodarką narodową, polityki narodowościowej, nauki i kultury, polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych. Na posiedzeniu zatwierdzono skład podkomisji redakcyjnej projektu Konstytucji.

W 1980 r. — fabryki na Księżycu

NOWY JORK
W miesiące Austin odbyło się w ostatnim tygodniu pod auspicjami uniwersytetu w Texas symposium naukowe, poświęcone problemom fizyki jądrowej i zagadnieniom kosmicznym. Wygłosił na nim m. in. przemówienie znany amerykański uczonec dr Theodore B. Taylor, jeden z dyrektorów programu badań kosmicznych lotnictwa amerykańskiego „Orion”.

Taylor oświadczył, że do 1970 roku człowiek wylądował już na Księżycu. Po 10 latach, tj. do 1980 roku na Księżycu będą już istniały miasta — raczej nieduże — gdzie fabryki produkować będą silniki do pojazdów kosmicznych, jak również paliwo do nich z wydobywanych na miejscu surowców. Mieszkańcy Księżycy budować już będą także laboratoria astronomiczne. Podróże w kosmos staną się zjawiskiem normalnym.

Delegacja Sejmu PRL powróciła z ZSRR

WARSZAWA

16 bm. powróciła z Moskwy do Warszawy 12-osobowa delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wycechem, która na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR przebywała 12 dni w Związku Radzieckim.

Bezpośrednio po powrocie marszałek Czesław Wycech oświadczył przedstawicielom Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia:

„Wizyta nasza była bardzo interesująca i pozytywna. Przeprowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami Rady Najwyższej ZSRR, rad republikańskich Azerbejdżanu, Gruzji i Białorusi oraz zwiedziliśmy wiele zakładów przemysłowych, kolchozów, sowchozów i obiektów socjalnych.

Delegacja nasza została przyjęta przez towarzyszy Chruszczowa i Breżniewa.

Jesteśmy przekonani, że wizyta nasza przyczyniła się do pogłębienia przyjaźni łączącej narody Polski i Związku Radzieckiego”.

Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz przyjęli rządową delegację ZSRR

WARSZAWA

16 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjęli przybywającą w naszym kraju rządową delegację Związku Radzieckiego w osobach: przewodniczącego delegacji — Konstantego M. Rudniewa, zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Państwowego Komitetu do Spraw Koordynacji

Prac Naukowo - Badawczych, A. Rozenko — zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów Ukrainiejskiej SRR, przewodniczącego Gosplanu Ukrainy; S. M. Malinina — przewodniczącego Gosplanu Białoruskiej SRR; K. I. Brechowa — przewodniczącego Moskiewskiego Obwodowego Sownarchozu; P. A. Kulwieca — przewodniczącego Sownarchozu Litewskiej SRR.

Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR i sekretarz KC Edward Ochab, sekretarz KC Witold Jaroński oraz wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Julian Tokarski. W spotkaniu wziął udział ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow.

Obecny był także radca handlowy ambasady ZSRR w Warszawie Jewgienij Babarin.

Spotkanie upłynęło w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Podstawowe zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy
— na stronie 2

Radosnym akordem zakończyły się „Dni Rzeszowa”

Kiedy w niedzielę rano nad Rzeszów nadciągnęły ciemne chmury i lunął deszcz — młodzi organizatorzy tegorocznych „Dni Rzeszowa” nieco zrzędy. Wszystko wskazywało na to, że ostatni, końcowy akord uroczystości, którego nieodzownym elementem — przewidzianym zresztą w programie — miała być piękna słoneczna pogoda, nie wypadnie dostatecznie okazałe. Tak się jednak nie stało. W południe się wypogodziło. Zza chmur wyjrzało słońce, dodając uroku przystrojonej oświetleniu miastu.

POULICACH zaczęły harować gromady żaków, wzbudzając ogólną wesołość, wprowadzając nastrój beztrudnej zabawy. Nic też dziwnego. Niedziela była przecież w programie „Dni — „Dniem Młodzieży”.

Przed godziną 15 na starym rzeszowskim rynku zaczęło się robić coraz ciszej. Zewsząd ścigały tutaj kawalkady żaków, poprzębianych w barwne średniowieczne stroje. Mieszali się oni z tłumem mieszkańców miasta, przybyłym na zapowiadane uroczystości, tworząc miłą dla oka mozaikę barw.

Donośnie zabrzmiał hejnał „Dni” i na balkonie miejskiego Ratusza ukazał się m. in.: sekretarz KM PZPR — Bronisław Błażej, przewodniczący Prezydium MRN — Leon Stanio, dziekan rzeszowskiej Politechniki — prof. mgr Roman Niedzielski i sekretarz KW ZMS — Aleksander Miedlar w otoczeniu najstarszych z żakowskiej czeredy, studen-

tów Politechniki, pierwszej rzeszowskiej wyższej uczelni. Tradycyjny herold obwieścił wszem i wobec, uroczystym głosem, o otwarciu żakinydy. Następnie, szacownym głosem — jak głosił herold — zaszczylił gród żakowski ojciec wszechrajców na Ratuszu pozostający, łaskawie nam panujący, ichmości prezesorium Leonius Stanio”.

— Przekazuję wam najserdeczniejsze pozdrowienia od Komitetu Miejskiego PZPR, Miejskiego Komitetu FJN i Miejskiej Rady Narodowej — mówił L. Stanio do zgromadzonej na rynku młodzieży rzeszowskich szkół. — Wasze tradycyjne święto, święto ra-

(Ciąg dalszy na str. 2)



GLORIA LASSO W POLSCE

15 bm. przybyła z Paryża do Warszawy jedna z najlepszych piosenkarek francuskich Gloria Lasso.

Na zdjęciu: Piosenkarka na lotnisku Okęcie.

CAF — fot. Matuszewski



Sytuacja baryczna: Europa północna pozostaje pod wpływem płytkich układów niżowych. Europę zachodnią zalega układ wyżowy, który wolno przemieszcza się na wschód.

Prognoza pogody: Rano pogodnie i lokalne zamglenia. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych, ze skłonnością do przelotnych opadów i burz. Temperatura najwyższa w dzień do 26 st. C., najniższa nocą ok. 14 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-zachodnie i zachodnie.

CIEKAWOSTKA

NOWE WCIELENIE GANDHIEGO?

DNIA

Weseli Kharranpur w pobliżu Agry, żyje 14-letni chłopiec, który utrzymuje, że jest nowym wcieleniem Gandhiego. Opowiada on niektóre sceny ze swego „poprzedniego życia”, a jego ojciec twierdzi, że chłopiec urodził się dokładnie w chwili, gdy Mahatma Gand-

hi padł martwy od kul zamachowca.

Reportrzy, którzy przeprowadzili rozmowy z nauczycielem chłopca, dowiedzieli się, że studiują on plinie zyciorys Mahatmy, z którego czerpie swe „wspomnienia z poprzedniego wcielenia”. Stwierdzono również, że data urodzenia chłopca, odnotowana w urzędzie meldunkowym, wcale nie pokrywa się z datą śmierci Gandhiego.

Mimo to nie brak naiwnych i do wioski Kharranpur przybywają pielgrzymki Hindusów, żądnych zobaczenia nowego „Gandhiego”.

Wiewiórki chorują na zęby

Lekarz dentysta w miejscowości wypoczynkowej Bad Oeynhausen zajął się, na prośbę jednego ze swych pacjentów, zębami oswojonych wiewiórek, które można spotkać w licznych parkach tej miejscowości. Wiele wiewiórek miało przerośnięte przednie zęby, co zdaniem lekarza wynika z tego, że kuracjusze karmią je zbyt delikatnymi przysmakami.

Czy dojdzie do nowego procesu Salana?

PARYŻ

Paryski korespondent PAP, Jan Gerhard donosi:

W kołach politycznych i dziennikarskich Paryża podchodzi się z dużą ostrożnością do ogłoszonej w piątek przez władze francuskie decyzji wszczęcia nowych dochodzeń przeciwko byłemu generałowi Salanowi za działalność konspiracyjną - faszystowską uprawianą przezeń już w celach wojennej i nie będącą przedmiotem oskarżenia w jego zakończonym 23 maja procesie. Powód wznowienia śledztwa istnieje już od dawna, gdyż gryps, jaki Salan wysłał z celi więziennej, 4 maja, opublikowała cała prasa francuska. Jak wiadomo, w liście tym Salan udzielił instrukcji jednemu z szefów OAS, Canalowi. Wszystkie postępowania ugrupowania francuskiej Francuskiej Partii Komunistycznej na czele, przytaczająca większość opinii publicz-

nej domagały się ukarania Salana za tę upartą działalność antyrepublikancką. Jednakże, mimo nacisku opinii publicznej i zbrodni OAS w Algierii, władze gaullistowskie zwlekały z dokonaniem tego kroku. Dlaczego zrobili to dzisiaj, po upływie tak długiego czasu?

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w ostatnich wydarzeniach. Orańskie bojówki OAS zamordowały kolejno dwóch pułkowników armii francuskiej i ciężko raniły dowódcę korpusu armijnego, generała Ginesteta. Uznano widocznie, że wyczynami tymi przebrały one miarę.

Czy śledztwo doprowadzi do nowego procesu Salana? Dochodzenia nie oznaczają jeszcze procesu. Do czego doprowadzą - przyszłość pokazuje. W każdym razie zaczął się jakiś nowy przetarg między obu stronami i znowu blysnęło ostrze rozbieżności.

Liga Arabska rozpatrzy ostatnie wydarzenia w Algierii

KAIR

Jak oświadczył delegat algierski w Lidze Arabskiej, Madani, ostatnie wydarzenia w Algierii zmusiły Tymczasowy Rząd Republiki Algierskiej do zwrócenia się do Ligi Arabskiej z prośbą o zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi.

Przyczyna, która skłoniła rząd algierski do tego posunięcia - oświadczył Madani - jest zakrojona na szeroką skalę działalność terrorystyczna tajnej organizacji OAS

przeciwko narodowi algierskiemu, niewykonywanie przez rząd francuski warunków układów z Evian, który przewiduje położenie kresu barbarzyńskim aktom ze strony OAS oraz pogroźki OAS oderwania części terytorium algierskiego dla osadników francuskich.

Rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył, że Rada Ligi zbierze się 18 bm. w Kairze na nadzwyczajnym posiedzeniu w celu omówienia ostatnich wydarzeń w Algierii.

Zakończyły się „Dni Rzeszowa“

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dość i zabawy „odbywa się w tradycyjnych dniach „Dniach Rzeszowa“ i stanowił składową część radosnych dni naszego miasta. W tych „Dniach“ wspólnie cieszymy się i radujemy z ciągle rosnących osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia i z uzasadnioną dumą spoglądamy na nasz kochany Rzeszów, który z każdym rokiem staje się piękniejszy i nowocześniejszy, w którym i wam, młodym, żyje się coraz lepiej, przyjemniej i szczęśliwiej.

To, że współgospodarzami tegorocznej zakłady są studenci pierwszej w historii Rzeszowa wyższej uczelni - najmówniej świadczy o olbrzymich przemianach i dynamice rozwoju naszego miasta.

W dzisiejszych czasach, młodzi przyjaciele - mówił dalej L. Stanio - przyszłość przed sobą mają tylko ludzie światli i odważni, wykształceni i świadomi swych celów politycznych. Tylko tacy potrafia rozwiązywać trudne i zawiłe problemy, torować drogę postępowi społecznemu i rozwijać wszystkie dziedziny naszego życia. Dla-

tego najważniejszym naszym zadaniem jest uczynić się systematycznie, zdobywać rzetelną i gruntowną, pozbawioną przesądów i zabobonów wiedzę.

A teraz, kiedy czekają was chwile radości i zabawy, wesela i rozrywki, kiedy już za niewiele dni rozpoczniecie zasłużony odpoczynek po całorocznej pracy - niech z waszych młodych twarzy nie schodzi uśmiech.

I rzeczywiście. Gdy po krótkim przemówieniu dziekan Politechniki, prof. mgr Roman Niedzielski mianował studenta II roku Wydziału Mechanicznego, Romana Czekańskiego chorążym zakłady, a przewodniczącą L. Stanio przekazał mu symboliczne klucze do bram miasta - zakławska młodzież z zdwojoną energią rozpoczęła swe wesołe i gromkie igrze. Wiele radości i zabawy wzbudziło zaimprovizowane na estradzie przed ratuszem widowisko średnio-wiecznych otryślin. Zacy odegrali swe role z dużym wyczuciem tradycji i - co tu dużo mówić - z młodzieńczym humorem.

A potem? Do późnych godzin gwarem rozbawionych żaków, muzyką i śpiewem rozbrzmiewały tzw. Olszynki nad Wisłokiem. Echo niosło radosny gwar żaków w nowych dzielnicach, placach i starych zaułkach rzeszowskiego grodu. Wesoły, młodzieńczy, choć - szczerze mówiąc - niezbyt przemysłany w końcowym stadium organizacji akord - zakończył tegoroczne „Dni Rzeszowa“.

(j. w.)

8 osób rannych w wypadku samochodowym

ŁÓDŹ
16 bm. w Andrzejowie koło Łodzi miał miejsce tragiczny wypadek samochodowy. Furgonetka „Nysa“, należąca do Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego nr 3 w Łodzi, prowadzona przez kierowcę Różę Rozmarzynowiczową, wpadła na przydrożne drzewo.

W wyniku katastrofy, rannych zostało 8 osób, w tym

Podstawowe zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy

zatwierdzone w czerwcu 1962 r. przez naradę przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów wchodzących w skład RWPG (omówienie)

1. WSPÓLNOTA KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH I MIĘDZYNARODOWY SOCJALISTYCZNY PODZIAŁ PRACY

Dokument stwierdza, że światowy system socjalistyczny jest wspólnotą społeczną, gospodarczą i polityczną wolnych i suwerennych narodów, krocących drogą socjalizmu i komunizmu. Konieczność ściślego zespolenia tych krajów w jeden system jest uwarunkowana obiektywnymi prawami do rozwoju politycznego i ekonomicznego. Zespolenie państw socjalistycznych w jeden obóz, jego wzmacnianie i jednolitość stale rosnąca siła gwarantują pełne zwycięstwo socjalizmu i komunizmu w ramach całego systemu.

Wspólnota krajów socjalistycznych realizuje swoje cele przez wszechstronną współpracę we wszystkich dziedzinach, kierując się ściśle zasadami pełnego równouprawnienia, wzajemnego poszanowania niezależności i suwerenności, braterskiej pomocy i wzajemnych korzyści. W obliczu socjalistycznym nikt nie ma i nie może mieć jakichkolwiek szczególnych praw i przywilejów.

Kraje socjalistyczne w historycznie krótkim okresie osiągnęły niespotykane rezultaty twórcze w zakresie produkcji, nauki, techniki, podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Nowy ustrój społeczny pozwala powiązać w sposób organiczny rozwój gospodarki narodowej danego kraju z rozwojem i umocnieniem światowego socjalistycznego systemu gospodarczego jako całości. Swój obowiązek międzynarodowy socjalistyczny widzą kraje socjalistyczne w skoncentrowaniu wysiłków zapewnianych w wysoki tempa wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej w każdym kraju, stopniowe wyrównywanie poziomu rozwoju gospodarczego, pomyślnie realizowanie zadania przescięgnięcia światowego systemu kapitalistycznego w bezwzględnej wielkości produkcji przemysłowej i rolnej i następnie - przescięgnięcie najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych w zakresie produkcji na jednego mieszkańca i stopy życiowej mas pracujących.

Wymaga to maksymalnego rozwijania możliwości twórczych i inicjatyw społecznych każdego kraju socjalistycznego i zespolenia w tej dziedzinie wysiłków. Taka jest podstawowa droga dalszego rozwoju światowego gospodarki socjalistycznej.

Przypominając dotychczasowe różne formy współpracy gospodarczej i pomocy wzajemnej między krajami socjalistycznymi, dokument stwierdza, że w procesie tego wspólnego działania kształtuje się nowy rodzaj międzynarodowego podziału pracy. W przeciwieństwie do międzynarodowego kapitalistycznego podziału pracy, socjalistyczny jest realizowany świadomie i planowo, zgodnie z interesami żywymi i zadaniami harmonijnego i wszechstronnego rozwoju wszystkich krajów socjalistycznych. Celem międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy jest

podnoszenie efektywności produkcji społecznej, sprzyjanie osiągnięciu wysokiego tempa wzrostu gospodarki i dobrobytu mas pracujących we wszystkich krajach socjalistycznych, uprzemysłowieniu i stopniowemu przewyżczeniu historycznie powstałych różnic w poziomach rozwoju poszczególnych krajów, w zbudowaniu bazy materialnej dla ich mniej więcej jednoczesnego, w granicach jednej historycznej epoki, przejścia do komunizmu.

Międzynarodowy socjalistyczny podział pracy kształtuje się z uwzględnieniem ogólnosiwiatowego podziału pracy. Rozwijając więzi ekonomiczne ze wszystkimi krajami świata, kraje socjalistyczne umacniają tym samym podstawy materialne pokojowego współistnienia.

2. KOORDYNACJA PLANÓW GOSPODARKI NARODOWEJ JAKO PODSTAWOWY CZYNNIK POMYŚLNIEGO ROZWOJU I POGŁĘBIENIA MIĘDZYNARODOWEGO SOCJALISTYCZNEGO PODZIAŁU PRACY.

Dokument wymienia najważniejsze zasady rozwoju międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy. Należą do nich: uwzględnianie niezbędnych proporcji rozwoju gospodarczego każdego kraju i światowego systemu socjalistycznego jako całości; zabezpieczenie wysokiej efektywności ekonomicznej międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy; zapewnienie powiązania międzynarodowej specjalizacji produkcji z kompleksowym rozwojem gospodarki poszczególnych krajów; stopniowe przewyżczanie historycznie ukształtowanych różnic w poziomie gospodarczym poszczególnych krajów, przede wszystkim przez uprzemysłowienie państw, posiadających stosunkowo niewysoki poziom rozwoju ekonomicznego.

Koordinacja powinna być realizowana zarówno w trybie dwustronnym, jak i wielostronnym i obejmować w pierwszym rzędzie plany perspektywiczne. Koordinacja - to także wspólne przedsięwzięcia szeregu krajów przy podejmowaniu decyzji w zakresie problemów gospodarczych i technicznych o dużym znaczeniu. Zakłada się osiągnięcie jednolitych podstawowych zasad metodologicznych opracowywania wskaźników planowych i sprawozdawczości.

3. PODSTAWOWE KIERUNKI RACJONALNEGO PODZIAŁU PRACY W WĄŻNIEJSZYCH GAŁĘZIACH PRODUKCJI.

Międzynarodowa specjalizacja i kooperacja produkcji, jako aktywny czynnik postępu technicznego, przyczynia się do szybszego rozwoju przemysłowego wszystkich krajów socjalistycznych.

Dokument szeroko omawia główne warunki rozwoju najbardziej racjonalnych kierunków międzynarodowego podziału pracy w gałęziach surowcowych i paliwowych - energetycznych oraz zabezpieczenia wysokiego tempa ich wzrostu. I tak - wymienia się rozszerzenie bazy surowcowej i energetycznej każdego kraju oraz intensyfikację prac geologicznych - poszukiwawczych przy ewentualnym zespoleniu wysiłków kilku krajów na szczególnie obiecujących terenach; maksymalny rozwój wydobycia zwłaszcza surowców deficytowych; wymianę doświadczeń technicznych w tych dziedzinach; współdziałanie (w szczególności przez udział finansowy) w rozbudowie gałęzi surowcowych przemysłu; rozwój techniki wydobywczej; komplek-

sowe wykorzystanie zasobów wodnych.

Międzynarodowy socjalistyczny podział pracy w produkcji paliw i energii, odgrywa rolę coraz większą rolę, zakłada m. in. szybki rozwój energetyki, wyprzedzający tempo rozwoju przemysłu oraz stopniowe przechodzenie do połączonych systemów energetycznych grup krajów.

Podział pracy np. w hutnictwie uzależniony jest od warunków rozwoju tej gałęzi przemysłu we wszystkich krajach socjalistycznych (od posiadanych surowców, możliwości uzasadnionego importu w tym zakresie z innych krajów itp.). Hutnictwo z pełnym cyklem powinno się rozwijać przede wszystkim w tych krajach, które są całkowicie lub w poważnym stopniu zabezpieczone w rudy i paliwo technologiczne lub chociażby w jeden z tych podstawowych surowców.

Specjalizacja w przemyśle maszynowym powinna uwzględniać konieczność przyspieszonego rozwoju tej gałęzi w krajach, w których jest on na stosunkowo niskim poziomie. Specjalizacja i kooperacja dotyczy tu nie tylko produkcji maszyn, ale także wytwórczości podzespołów i części.

Międzynarodowa specjalizacja w produkcji artykułów powszechnego użytku (uzasadniona tylko w niektórych przypadkach) powinna być przeprowadzana na podstawie umów między zainteresowanymi krajami.

Przemysł spożywczy w każdym kraju socjalistycznym rozwija się i specjalizuje w taki sposób, aby móc zapewnić w maksymalnym stopniu przerób lokalnych surowców rolnych.

Dalszy rozwój rolnictwa w krajach socjalistycznych określa się koniecznością wszechstronnego zwiększenia produkcji artykułów spożywczych i surowców pochodzenia rolniczego w celu osiągnięcia najwyższej w świecie stopy życiowej mas pracujących.

4. ZAPEWNIENIE WYSOKIEJ EFEKTYWNOŚCI EKONOMICZNEJ MIĘDZYNARODOWEGO SOCJALISTYCZNEGO PODZIAŁU PRACY.

Warunkiem wysokiej efektywności ekonomicznej międzynarodowego podziału pracy w ramach światowego systemu socjalistycznego jest osiągnięcie racjonalnych proporcji w produkcji, poprzez koordynację planów gospodarczych krajów, w tym również najbardziej ekonomicznie celowego rozmieszczenia mocy produkcyjnych. Podstawowym zaś kryterium tej efektywności jest wzrost społecznej wydajności pracy. Temu też służą różne przedsięwzięcia, podejmowane przez wspólnotę socjalistyczną.

Przy doskonaleniu międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy uwzględnia się także konieczność zapewnienia pełnego zatrudnienia, równowagi bilansu płatniczego, wyrównywania poziomu ekonomicznego krajów, wzmocnienia ich obronności itd.

Podnoszeniu ekonomicznej efektywności produkcji społecznej służy stale rozszerzająca się współpraca naukowo-techniczna między państwami socjalistycznymi.

5. POWIĄZANIE MIĘDZYNARODOWEJ SPECJALIZACJI PRODUKCJI Z KOMPLEKSOWYM ROZWOJEM GOSPODARKI POSZCZEGÓLNYCH KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH.

Specjalizacja międzynarodowa i kompleksowy rozwój gospodarki narodowej w po-

szczególnych krajach socjalistycznych wzajemnie się warunkują. Tylko na podstawie ich harmonijnego połączenia można zapewnić najbardziej pełne i najbardziej ekonomiczne wykorzystanie sił produkcyjnych każdego kraju oraz obozu socjalistycznego w całości.

Czołowe miejsce odgrywa w każdym kraju wszechstronny rozwój przemysłu socjalistycznego, jako wiodącej gałęzi gospodarki narodowej oraz odpowiedzialności przeważa wzrostu wytwórczości środków produkcji.

W tych branżach, które rozwijają się we wszystkich lub w większości krajów socjalistycznych, celowe jest pogłębianie między państwowej specjalizacji w poszczególnych rodzajach wytwórczości. Uwzględniane powinny być przy tym również możliwości eksportu do krajów spoza obozu socjalistycznego.

6. PRZEWYŻCZENIE RÓŻNIC W POZIOMIE ROZWOJU EKONOMICZNEGO KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH, POWSTAŁYCH W WYNIKU ICH ROZWOJU HISTORYCZNEGO.

Najwyższy na świecie poziom stopy życiowej narodów wszystkich państw socjalistycznych oraz zbudowanie społeczeństwa komunistycznego mniej więcej w jednolitym okresie można zapewnić tylko przy stworzeniu niezbędnych do tego przesłanek produkcyjnych. Przewyżczanie różnic w poziomach rozwoju ekonomicznego poszczególnych krajów jest jednym z czynników przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego całego systemu socjalistycznego. Nie oznacza to jednak usunięcia wszystkich różnic, wynikających ze specyfiki posiadanych bogactw naturalnych, warunków klimatycznych, specyfiki narodowej, struktury spożycia i stylu życia ludności.

Socjalistyczne uprzemysłowienie, zakładające rozwój przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza jego wiodącej gałęzi - przemysłu maszynowego, stanowi podstawę przewyżczenia zacofania technicznego - ekonomicznego, jak to potwierdziło doświadczenie ZSRR i innych państw socjalistycznych.

7. PODZIAŁ PRACY I WYMIANA TOWAROWA MIĘDZY KRAJAMI SOCJALISTYCZNYMI.

Planowemu pogłębianiu podziału pracy między krajami socjalistycznymi powinna sprzyjać odpowiednia organizacja dostaw towarowych i rozliczeń na światowym rynku socjalistycznym. Formy stosunków towarowo - pieniężnych między krajami socjalistycznymi powinny być nieustannie doskonalone. Wskazane jest m. in. stopniowe wprowadzanie do praktyki nie tylko dwustronnych, ale wielostronnych, długoterminowych umów handlowych i płatniczych. Wykonywanie zobowiązań, objętych umowami, w szczególności w zakresie uzgodnionych rozmiarów dostaw, jakości towarów i terminów, uważać należy za podstawowy obowiązek państw socjalistycznych.

Dokument stwierdza na zakończenie, że podstawowe zasady międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy są wyrazem ogólnych prawidłowości rozwoju światowego systemu socjalistycznego. Zasady te będą - w miarę zdobywania nowych doświadczeń - doskonalone i uzupełniane.

Handel żywym towarem nadal kwitnie

DELHI
Odpowiadając na interpelację w parlamencie, wiceminister spraw zagranicznych Indii, pani Lakshmi Menon potwierdziła doniesienia o przypadkach sprzedawania w szekankach Zatoki Perskiej kobiet indyjskich, dostarczanych tam przez handlarzy żywym towarem z Bombaju. Wiceminister poinformowała w związku z tym, że rząd indyjski nosi się z zamiarem wydania odpowiedniej ustawy, zakazującej kupcom indyjskim, udających się w rejon Zatoki Perskiej, zabierać za siebie kobiety, nawet jeśli są one zgłoszone jako ich żony.

Tragiczny finał przejażdżki w wannie

BYDGOSZCZ
W miejscowości Smogolewska Wierz (pow. Szubin) 8-letni Kazimierz Turki zabrał z domu wannę cynkową, by popływać w niej na miejscowym stawie. Przejażdżka zakończyła się tragicznie. Chłopiec utonął.



Rzeszów, 18 czerwca 1962 r.

STADION

RODZAJEK SPORTOWY • NOWIN RZESZÓWSKICH



Na zdjęciu: Fragment spotkania CSRS — Jugosławia 3:1. Pod bramką Jugosławii — z lewej pomocnik jugosłowiański Markovic.

Ostatni akt Pucharu Rimeta

Brazylia mistrzem świata po pokonaniu CSRS 3:1 (1:1)

W finałowym meczu w Santiago, Brazylia pokonała CSRS 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Amarildo w 17 min., Zito — w 69 min. oraz Vava w 78 min., a dla CSRS Masopust w 15 min.

Kłeska mielczan w Lasku Arkońskim

Arkonia Szczecin — Stal 7:1 (2:0)

32 min. Gzel 1:0
40 min. Oleksy 2:0
54 min. Tobolił 3:1
59 min. Szady 4:1
63 min. Oleksy 4:1
71 min. Kraweński 5:1
78 min. Lukoszek 6:1
83 min. Lukoszek 7:1

ARKONIA: Putkowski (Kwiatkowski), Skibiński, Nowak, Płok, Lukoszek, Garczare (Maziewicz), Oleksy, Jeronimek, Kraweński, Gzel, Maziewicz (Markiewicz).
STAL: Mysiak, Gaj, Król, Syska, Rachwał, Budek, Gazda, Tobolił, Pianeta, Haręziak, Kapuściński.

Sędziował p. Musiolik z Katowic. Zdawali sobie doskonale sprawę z bezradnej sytuacji wprost przed bramką. Wiedzieliśmy, iż tylko dźwiny bieg okoliczności oraz szczególny uśmiech fortuny mogły uratować zespół Stali Mielec od spadku z I ligi. Dla mielczan był jeszcze ratunek, gdy wygrali w Szczecinie, przy równoczesnej porażce lub remisie poznańskich kolejarzy w Gdyni. Oto dwa ściśle do siebie uzależ-

nione warunki, które decydowały o dalszej egzystencji w ekstraklasie. Wiedzieli o tym piłkarze i nie dziwne, że ze zmiennymi nastroszami — raczej minorowymi — udawali się nad polskie morze. Warunki wręcz niesprzyjające (nie mam na myśl warunki atmosferyczne). I to m. in. było powodem, że do zespołu wkradła się zbytnia nerwowość, która już po paru minutach dała się odczuć przy każdej akcji w toku całego 90-minutowego spektaklu. W tym stanie psychicznym, drużyna nie była zdolna do osiągnięcia nie tylko zwycięstwa, ale i remisu, ponieście przynajmniej honorowej porażki. Tragedię pogłębił błąd stopera Stali — Króla, który do tego stopnia zmógł Mysiaka, że Gzel z Arkonii nie miał trudności ze skierowaniem piłki do pustej już bramki. Rzecz można śmiało — już wówczas było po meczu. Stal, która przez około pół godziny, prowadziła grę zupełnie otwartą i starała się budować nawet akcje ofensywne, od tego momentu została wybita z tzw. uderzenia, była zupełnie zdezorientowana w sytuacji na boisku i załamana się ta niby psychologiczna bramka. Zaczęła grać wybitnie defensywnie, i to tak nieudolnie, iż rozmiary porażki były kwestią minut. Na boisku panowała niepodzielnie Arkonia, której najlepszą w sobotę formacją był atak. Napastnicy hasali po boisku zupełnie swobodnie, a groźne sytuacje na przedpolu bramkowym Mysiaka notowaliśmy na tuziny.

Arkonia mając już od tygodnia zapewnioną egzystencję w ekstraklasie, grała spokojnie, lecz bez jakichkolwiek skrępowań, dążąc do uzyskania jak najkorzystniejszego wyniku bramkowego. Cóż miała innego robić, kiedy ulatwiała jej w tym wszystkim drużyna mielecka. W takiej sytuacji Mysiak był bezradny, a mimo puszczenia aż 7 bramek, jemu wystawiam najlepszą notę. Obrona nie istniała, pomocnicy zapomnieli o swej roli, a o napastnikach mamy przecież wybitną opinię. Iż te trzy zdziwło się, że ta sama Stal przegrywała mecze, w których zdecydowanie przeważała, bo jednak nie potrafiła zdobyć bramki. Zabrakło wyborowego strzelca i dziś, trzeba zbierać tego

(Ciąg dalszy na str. 2)



I GRUPA
Cracovia — Gwardia 0:0
Legia — Górnik 0:0
Ruch — Zagłębie 0:1 (0:1)

TABELA

1. Górnik	18:6	37:14
2. Zagłębie	15:9	22:15
3. Legia	14:10	15:13
4. Ruch	13:11	21:19
5. ŁKS	9:15	14:23
6. Gwardia	8:16	12:20
7. Cracovia	7:17	11:28

II GRUPA
Lechia — Lech 0:2 (0:2)
Arkonia — Stal Mielec 7:1 (2:0)
Odra — Wisła 1:1 (0:0)

TABELA

1. Polonia	19:5	28:7
2. Odra	14:10	17:11
3. Wisła	14:10	9:7
4. Arkonia	11:13	18:20
5. Lechia	11:13	11:18
6. Lech	9:15	6:14
7. Stal Mielec	6:18	9:21

O wejście do II ligi

GRUPA II
Raków — Hutnik Nowa Huta 5:2
KSZO Ostrowiec — Górnik Radlin 0:1
Stal St. Wola pauzowała

GRUPA III
Granica Kętrzyn — Motor Lublin 0:2
Mazur Ełk — Polonia Warszawa 0:4
Start Łódź pauzował

GRUPA IV
Czarni Szczecin — Lechia Zielona Góra 1:1
Czarni Stupsk — Gryf Toruń 3:1
Polonia Gdańsk pauzowała
Pauzowały również drużyny grupy I

M. Kaiser mistrzem kontynentu

Triumf polskich żużlowców na torze Wrocławia

17 bm. w obecności ponad 60 tys. widzów na wrocławskim torze, który zwłaszcza w ciągu kilku ostatnich lat był areną wspaniałych sukcesów polskich żużlowców — rozegrany został finał kontynentalny żużlowców mistrzostw świata. Piękny sukces odnieśli Polacy, spośród których na startujących — 5 zakwalifikowało się do finału europejskiego, przy czym Marian Kaiser zdobył tytuł mistrza, a Paweł Waloszek — wicemistrza kontynentu.

O pechu może mówić rzeszowski wian Florjan Kapała, który — dotąd niepokonany — w trzecim swym biegu zepchnięty został przez Tkoczka na bandę i przyjeżdżając na mecie na czwartej pozycji za Waloskiem, Plechanowem i Tkoczem — stracił w efekcie szansę na zajęcie lepsze-

go miejsca. Popisał się za to koleżeńskim gestem i piękną jazdą zespołową z Kaiserem, z którym wspólnie blokowali groźnego Czechosłowaka Tomiczka. Kapała tuż przed metą zwolnił, oddając punkt partnerowi, który dzięki temu niezagrożony zdobył tytuł. Mecz zaczął się nieoczekiwanie i... pechowo dla nas. Oto już w pierwszym biegu czujący się świetnie na tym torze Kaiser przegrywał... z rezerwowym zawodnikiem radzieckim — Szajnurowem. W drugim biegu jedyny Polak Maj nie mógł poradzić sobie z doskonałym Plechanowem, po czym uległ także Sianemu (CSRS).
Pamięto zwycięstw gości przeważało dopiero Kapała, który w pięknym stylu i w najlepszym (Ciąg dalszy na str. 2)

Już 80 tys. uczestników Spartakiad

Jeszcze ruch nie w pełni masowy, ale...

NA PYTANIE — co tam panie w spartakiadach? — odpowiedzieć można równie lakonicznie — ano nie, robi się, istotnie daleko od prawdy nie odbiegamy. Spartakiady wszędzie trwają z mniejszym, lub większym nasileniem. Zarówno w u sportowionej Stalowej Woli, gdzie w imprezach spartakiadowych wzięło już udział 4361 uczestników, jak i w małej podprzeworskiej Gorliczynie, gdzie dopiero podczas przeprowadzanej spartakiady jej mieszkańcy poznają „smak” sportu i sportowych wycieczek.

Zadania spartakiadowe, z którymi mimo wszystkich braków i zaniedbań, jakie obserwuje się wciąż jeszcze w pracy terenowych komitetów spartakiad, udało się dotrzeć do wszystkich niemal środowisk, tak w mieście jak i na wsi, wzbudziły tu i tam żyły sportowego współzawodnictwa. Widzi się to zarówno w liczbie uczestników spartakiad (na terenie naszego województwa przekroczyła ona już 80.000), jak i w wynikach osiąganych na boiskach, bieżniach i rzutniach. Dowód w tym, że spora uwaga zaczyna się w br. np. przywią-

zywać do sprawy zdobywania odznak POSFiZ i MOSFiZ, będących widomym świadectwem osiągnięcia pewnego poziomu sportowego.

Znow można tu się posłużyć przykładami z pow. przeworskiego. W Gorliczynie, Kańczudzie, Rozborzu, Zarzeczcu itp. wielu tym, którzy startowali w spartakiadach, do zdobycia odznak brak tylko norm z piwywania. Myślą je wypełnić na jedynym w powiecie basenie w Miroszynie, do kąd Powiatowy Komitet Spartakiad chce dowozić samochodami zakąjądo pracy wszystkich chętnych.

Myślicie, że takie koncepcje zrodziły się tylko w Przeworsku? Wcale nie. Z podobnymi wysłupili również działacze krosnieńscy i chcą również dowozić tych, którzy zechcą wypełnić wymagane normy na baseny w Miejscu Piastowym i Iwonczu-Zdroju, widząc w zdobyciu odznak POSFiZ i MOSFiZ powatny bodziec dla upowzechnienia sportu wśród szerokiego rzesz społeczeństwa i podnożenia jego poziomu.

(Ciąg dalszy na str. 3)

GRUPA I
Krosno — Slavia Ruda 3:2 (1:1)
Piast Gliwice — Unia Tarnów 3:0
Polonia Bydgoszcz — Stal Rzeszów 1:1 (0:0)
Unia Racibórz — Naprzód Lipiny 3:1 (3:0)

TABELA

1. Stal Rzesz.	13 19:7	24:12
2. Piast Gliw.	13 17:9	15:4
3. Polonia B.	13 17:9	17:12
4. Unia Racib.	13 15:11	19:17
5. Krosno	13 14:12	14:13
6. Slavia	13 10:16	11:18
7. Naprzód L.	13 10:16	14:22
8. Unia Tarn.	13 2:24	8:26

GRUPA II
Bałtyk Gdynia — Zawisza Bydgoszcz 0:0
Pogoń Szczecin — Garbarnia Kraków 4:1 (2:0)
Szombierki — Arka Gdynia 4:1 (2:0)
Wawel Kraków — Śląsk Wrocław 2:1 (1:0)

TABELA

1. Pogoń	13 20:8	27:10
2. Szombierki	13 19:7	25:10
3. Śląsk	13 15:11	21:13
4. Garbarnia	13 15:11	20:15
5. Wawel	13 13:13	14:17
6. Bałtyk	13 10:16	13:24
7. Zawisza	13 9:17	11:22
8. Arka	13 3:23	12:32

Leszek Kuciński (Rzeszów) czwarty w Lesznie

W sobotę w Lesznie podano do wiadomości oficjalne rezultaty rozgrywanych tam VII Szachowych Mistrzostw Polski. Mistrzostwa Polski przyniosły sukces Tadeuszowi Górze (Bielsko), który zdobył łącznie 8160 pkt., przed Henrykiem Muszyńskim (Ostrów) — 5988 pkt., Stanisławem Ratusińskim (Zielona Góra) — 5633 pkt., LESZKIEM KUCIŃSKIM (RZESZÓW) — 5415

Pierwsza liga bliżej bram Rzeszowa

Polonia Bydgoszcz — Stal 1:1 (0:0)

68 min. Poświat 0:1
73 min. H. Norkowski 1:1
POLONIA: Rosinski, Kreplewski, Boniek, Murzyn, Jędrzejczak, Hanżak, Stachowicz (Komasz), H. Norkowski, M. Norkowski, Armknecht, Kowalski.

STAL: Majcher, Gnida, Szlachet, Skiba, Winiarski, Janiak, Małysiak, Cholewa, Poświat, Krupa, Stawarz.
Sędziował p. Osładacz z Gdańska.

Stal wraca do Rzeszowa z bardzo trudnej wyprawy, chociaż z ogromnym zwycięstwem, chociaż z cyfrowym wynikiem wskazującym tylko na podział punktów. Remis z niedawnym I-ligowcem, głównym rywalem w walce o zaszczytny awans, osiągnięty w dodatku na boisku w Bydgoszczy, przybliżył prawie na odległość ręki upragniony cel dla rzeszowian. Polonia została utrzymana i w ostatnim meczu z Piastem wystarczy remisowy rezultat do tego, o czym marzy cały sportowy Rzeszów, a zwłaszcza piłkarze Stali. Polonia praktycznie straciła wczoraj jedną z ostatnich szans i tylko niezachodzący do rzeszowian zbiegowi okoliczności może wciągnąć swoje trzy grosze do decydującej rozgrywki.

JAK DOŚZŁO DO PODZIAŁU PUNKTÓW?

Otóż zgodnie z przewidywaniami mecz nie należał do łatwych, ani też do dobrych widowisk piłkarskich. Zespoły walczyły bardzo nerwowo i chaotycznie. Co chwilę sędzia spotykał zmuszoną do interwencji i uspokajając graczy, faule bowiem mnożyły się raz po raz. W tych ciężkich, twardych zmaganiach o mistrzostwo ostrogi, Stal okazała się drużyną dojrzałszą i lepszą, konsekwentnie realizującą założony plan taktyczny.

Nawet ewentualne zwycięstwo, na co zresztą zamieściło się, byłoby uzasadnione i przekonujące. Stwierdzenie to wypadnie szczególnie korzystnie dla rzeszowian, gdy się weźmie pod uwagę przebieg wydarzeń na boisku, formę Polonii oraz pochlebne komentarze bydgoszczan pod adresem naszych piłkarzy. Gospodarze rozegrali wczoraj jedno ze słabszych spotkań, byli po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Krosnianie już poza niebezpieczeństwem

Krosno — Slavia Ruda 3:2 (1:1)

12 min. Przeworski 1:0
17 min. Szady 1:1
54 min. Przeworski 2:1
71 min. Szady 2:2
86 min. Zajdel 3:2
KROSNÓ: Kilar, Trzeciak, Julik, Cwiakała, T. Matełowski, Ad. Matełowski, Nowosielski, Zajdel, Przeworski, Skowronok, An. Matełowski.

SLAVIA: Bem, Zibor, E. Zmuda, Jaross (W. Zmuda), Modelski, Wiczorek, Kusz, Holewa, Kula, Szady, Jajko.
Sędziował p. Alberski z Radomia.
Ciężar gatunkowy pojedynku ze Slavią spowodował, że większość sympatyków Krosna miała dużo wątpliwości, czy II-ligowcy krosnieńscy potrafią wznieść w decydującym meczu ze Slavią Rudą, dla której uzyskanie choćby jednego

punktu miało kolosalne znaczenie. Nie bez wpływu na takie prognozy było to, że zgodnie z opinią Slavia jest drużyną grającą wyłącznie defensywnie, i że strzelcy jej bramki jest bardzo trudno. Świadczy o tym najlepiej fakt, że ostatnie mecze tej drużyny kończyły się bezbramkowo lub nikimymi przegrany.

Do Krosna przyjechała Slavia z innym nastawieniem. Od początku meczu widać było, że goście dążyć będą do uzyskania zwycięstwa, bynajmniej nie prowadząc gry defensywnej. Zamiana Slavię nie powiodły się, drużyna ta przegrała wprawdzie różnicą tylko jednej bramki, ale na dobrą sprawę, gdyby napastnicy Krosna wykorzystali tylko połowę sytuacji, wynik mógłby być znacznie gorszy dla Slavię. Goście zwłaszcza do przerwy prezentowali się bardzo słabo. Po jednym ataku, z którego wyszła wyrównująca gola, nie zagroziła poważnie bramce Kilara, w przeciwieństwie do gości, krosnianie atakowali bez techniczenia i wytorzyli w pierwszej części kilka doskonałych pozycji strzeleckich, zmarnowanych w sposób, który trudno przebaczyć Skowronkowi, A. Matełowskiemu i Zajdłowi. Napastnicy Krosna gubili się na przedpolu Bema i sytuacjach, z których trzeba było koniecznie strzelać, lub porzucać grę na skrzydła — forsowali grę środ-

(Ciąg dalszy na str. 2)

I Wojewódzka Spartakiada Szkolna zakończona

W sobotę i niedzielę na stadionie Młodzieżowego Klubu Sportowego w Przemyslu, byliśmy świadkami I Wojewódzkiej Spartakiady Szkolnej. Na starcie stanęły reprezentacje poszczególnych rejonów, w których odbywały się eliminacje.
Uroczyste otwarcie nastąpiło w sobotę. Na pięknie udekorowanym stadionie zebrał się uczestników Spartakiady, przybyli również przedstawiciele władz szkolnych i sportowych, a m. in. delegat Ministerstwa Oświaty tow. Hryniewiecki, zastępca Kuratora Okręgu Szkolnego tow. Grabowski oraz przewodniczący WKKPFT tow. Grzeszkowiak.
Podczas zawodów lekkoatletycznych wielu uzyskano bardzo dobre rezultaty.
A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji.
MŁODZIEŻYKI: 80 m: 1) Baran (Rzeszów) — 8,6. 80 m ppł.: 1) Klimczak (Przemysł) — 18,7. 100 m: 1) Baran — 18,0. 500 m: 1) Sochaćka (P) — 1,25,4. Skok wzwyż: 1) Klimczak — 1,95. Kula: 1) Gościłora (Nisko) — 9,22. Dysk: 1) Grzeszka (Nowa Dęba) — 26,97. Gazetop: 1) Ziomek — 30,04.

4 x 100 m: 1) Liceum Ogólne Rzeszów — 55,8.
MŁODZIEŻYKI: 100 m: 1) Kolegodowski (Krosno) — 11,2. 300 m: 1) Kowal (Mielec) — 40,5. 100 m ppł.: 1) Kokoszka (Rzeszów) — 18,4. 4 x 100 m: 1) Liceum Ogólne Dębica — 48,6. 1000 m: 1) Wójcik (Rzeszów) — 2,50,1. Skok wzwyż: 1) Jaguszyński (Rzeszów) — 1,66. Kula: 1) Marczak (Tarnobrzeg) — 13,16. Tyczka: 1) Wójcik — 2,90. Dysk: 1) Matełowski (Dęba) — 44,40. Oszczep: 1) Walas (Sanok) — 43,53. Skok w dal: 1) Kolegodowski — 6,17. Młot: 1) Groch (Dębica) — 37,94.
JUNIORZY: 100 m: 1) Dec (Leszajsk) — 14,0. 200 m: 1) Zielniński (Przemysł) — 30,2. 80 m ppł.: 1) Rejz (Rzeszów) — 14,8. 500 m: 1) Ryczkowski (Sarzyna) — 1,29,0.
4 x 100 m: 1) Liceum Ogólne Jarosław — 56,5. Sztafeta olimpijska: 1) Technikum Mechaniczne Rzeszów — 3,37,8. Skok wzwyż: 1) Nicypór (Jasło) — 1,85. Kula: 1) Kapała (Dębica) — 9,21. Dysk: 1) Snieżek (Sanok) — 27,44. Oszczep: 1) Liana (Biecz) — 26,22.
JUNIORZY: 100 m: 1) Jadaś (Rzeszów) — 11,6. 400 m: 1) Jadaś — 54,0. 800 m: 1) Węgrzyn (Rze-

szów) — 2,00,4. 1600 m: 1) Setała (Leszajsk) — 4,19,6. 100 m ppł.: 1) Młotek (Stalowa Wola) — 18,2. 4 x 100 m: 1) Liceum Ogólne — 1,29,0. Jasko — 47,6. Skok wzwyż: 1) Gutowski (Stalowa Wola) — 1,65. Kula: 1) Kąkol (Przemysł) — 12,08. Dysk: 1) Pytlak (Stalowa Wola) — 43,48. Oszczep: 1) Jagiela (Dębica) — 44,75. Skok w dal: 1) Bledowski (Mielec) — 6,90. Młot: 1) Kąkol — 46,77. Trójstart: 1) Głukowski (Przemysł) — 14,00.
W szóstce w kategorii żeńskiej pierwsze miejsce zajęła drużyna Liceum Ogólnego z Przemysłu — 655 pkt., a w kategorii chłopów — Liceum z Dębicy — 72 pkt.
W szóstce żeńskiej zwyciężyły zawodniczki Liceum Ogólnego z Miejsca, zaś w męskiej Liceum Ogólnego z Sanoka.
Tumandziej korzyści z konkursu zdobyły zawodniczki zespołu Liceum Ogólnego z Rzeszowa.
W pięć rezerwy drużyny żeńskiej zwyciężyły zawodniczki Liceum z Miejsca, zaś w męskiej Liceum ze Stalowej Woli.
J. WÓJCIWICZ

ZUŻEL — II LIGA

SPARTA SREM — KROSNÓ 35:43

Żużlowcy II-ligowego Krosna odnieśli w Śremie cenne zwycięstwo, pokonując miejscową Spartę 43:35. Punkty dla gości zdobyli: Gasior — 12, Jakubowski — 10, Winch — 6, Jerzy Owoc — 5, Kręt — 4, Janusz Owoc — 4, Półchlopek — 2 pkt.

Pikarze Stali Stalowa Wola na obozie w Dzikowie

Już w najbliższą niedzielę 24 bm. pikarze Stali Stalowa Wola rozpoczną rozgrywkę o awans do II ligi. Pierwsze mecze rozpoczną się już w dniu wczorajszym. Po raz czwarty pukać będą do wrot II ligi. Kierownictwo klubu, tysiąc wiełnych kibiców, a szczególnie sami zawodnicy, są dobrej myśli. Powinno się udać, choć na pewno nie będzie to łatwe. Tak się bowiem składa, że w grupie 5 zespołów w tej grupie — cztery to drużyny „hutnicze” (Stal Stalowa Wola, KSZO Ostrowiec, Hutnik Nowa Huta i RKS Raków Częstochowa), a tylko jedna „górnicza” — Górnik Radlin, mistrz okręgu śląskiego. Pierwsze spotkanie między Stalową Wolą i Rakowem na własnym boisku z RKS Raków. Poprzedzi je, w najbliższy czwartek 21 bm. międzynarodowy mecz Stal — FC Lokomotiv Lipsk (NRD), który rozegrany zostanie w Stalowej Woli i będzie niejako generalną próbą przed pierwszym występem.

Celem należytego przygotowania się do tak poważnego turnieju, zarząd klubu, dzięki pomocy dyrekcji Huty oraz życzliwości kierownictwa Technikum Rolniczego, zorganizował pikarzone dwutygodniowy obóz w Dzikowie koło Tarnobrzega. Na obóz, którym kieruje trener Mieczysław Bielek i kierownik sekcji Antoni Białak wyjechało 13 pikarzy, a to: Adamczyk, Smalik, Habiger, Ślimak, Lonart, Górkowski, Dymowski I, Lompa, Pancengrau, Błenisz, Dymowski II, Berek, Bandasiewicz, Gawacki, Mucha, Szewc, Lichota. Na miejscu ratoniami przygotowują się:

Jedryczko, Pantol, Gasiński, Kowalec, którzy ze względu na szkole i sprawy rodzinne lub służbowe — nie mogli wyjechać na obóz. Niestety, najprawdopodobniej w pierwszych spotkaniach nie weźmą udziału Ireneusz Kwiatkowski i Józef Łukaszyk, którzy ulegli dość poważnym kontuzjom.

Na temat obozu i perspektyw pikarzy przedstawiciel „Stadionu” rozmawiał z członkiem zarządu sekcji Stanislawem Majcherem.

— Na wstępie — oświadczył — p. Majcher — pragniemy za pośrednictwem „Stadionu” serdecznie podziękować dyrekcji Huty oraz KM PZPR za dotychczasową opiekę i pomoc w zorganizowaniu obozu.

Szansę? — no cóż, dziś jeszcze trudno coś na ten temat powiedzieć, w każdym razie jesteśmy optymistami. Mamy co najmniej 22 zawodników na wyrównanym poziomie, chłopców ambitnych i dobrze przygotowanych technicznie. Obóz powinien już tylko doszlifować ich formę i kondycję.

Warunki mają tam świetne i spodziewamy się, że wszystko „pójdzie” po naszej myśli. Bardziej konkretnie pomówie redaktorze z trenerem i kierownikiem sekcji po pierwszej rundzie rozgrywek.

Turniej będzie bardzo forsowny i zwycięsko do celu dojdzie ta drużyna, która oprócz techniki wykazze się najlepszą kondycją. Wiąże się z tym, że będzie to Stal. Dołączam się do tych optymistycznych życzeń w imieniu „Stadionu”.

Krosno — Slavia Ruda 3:2

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kiem, tracili dużo dobrych piłek. Pierwszą bramkę zdobył już w 11 min. Przeworski, najlepszym razem napastnik gospodarzy. W kilka minut później goście zrewanżowali się zdobywając wyrównanie, wykorzystując błąd Sulika, który nawiasem mówiąc w całym meczu nie był taki pewny jak zwykle. Po zmianie stron, w pierwszych minutach minął sytuacja na boisku się nie zmieniła. Napór gospodarzy był wyraźny. Przeworski raz jeszcze strzelił ostro i nie dał zad-

Arkonia Szczecin — Stal 7:1 (2:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

smutne owoce. To m. in. było i jest powodem żalnego epilogu.

Grupa, w której występowała Stal w barczonych mistrzostwach nie była tak silna, a prócz Polonii i Odry pozostałe bardzo wyrównane. Ale trzeba mówić o sukcesach, gdy się tym punkty na własnym boisku. Zresztą na mistrzostwiskie refleksje czas jeszcze przyjdzie. Przykro, iż melecka jedenastrka musi pożegnać się z I ligą. Niedobrze byłoby, gdyby w Mielcu wszyscy się zamalali. Już 18 sierpnia rozpoczynają się mistrzostwa rundy jesiennej. Trzeba się wziąć w garść, stworzyć zgrany, młody kolektyw, który zdolny będzie wywalczyć powrót do ekstraklasy. Wierzymy, że za rok o tym samym czasie, w tym samym miejscu, będziemy składali mielczanom serdeczne gratulacje.

A teraz powróćmy na stadion w Łasku Arkonijskim, z reporterskiego bowiem obowiązku należy

zdać relację z tego co się tam działo. Mecz miał raczej jednostronny charakter. Piłkarze szczecińskiej Arkonii od pierwszych minut nadawali ton grze, przejęli inicjatywę w swe ręce, zaskakując gości ostrym tempem. W sobotę na słowa pochwały zastąpiła cała piątka szczecińskich napastników. Strzelali bardzo dużo i nadszczęśliwie celnie, a że zdobył tylko 7 gol, to wyłączała zasługa Mysłaka. Po przerwie jeden z niezliczonych zrzutów ataków gości przyniósł im bramkę ze strzału Tobolika. Padła ona raczej przypadkowo i była wynikiem nieporozumienia bramkarza z obrońcami. Ale nawet zdobyte przez Tobolika bramki nie potrafiło podważyć drużyny mieleckiej do decydującego kontrataku. Nie była to tego zdolna, tym bardziej że z Gdańska nadeszły smutne wieści, że Lech prowadzą 2:0. Pozostała część spotkania to sztafelki popisy napastników gospodarzy i rozpaczyliwa obrona bramkarza Mysłaka.

Z. RYBAK

O Puchar Przeworskiego

W Przemysłu na stadionie miejscowej Polonii rozegrano w sobotę i niedzielę młodzieżowy turniej piłkarski o Puchar Przeworskiego.

RZESZÓW — ŚLĄSK 0:1 (0:1)
7 min. Fibić 0:1

W drugim meczu sobotnim, Opole przegrało z Zagłębiem 0:1 (0:1). Jedyną bramkę dla zwycięzców zdobył w 55 min. Strzałkowski.

RZESZÓW — OPOLE 2:3 (1:3)
W niedzielę młodzieżowy naszego okręgu przegrali z reprezentacją Opola. Bramki dla naszej drużyny uzyskali: Strzelecki i Piotrowski.

ŚLĄSK — ZAGŁĘBIE 2:1 (1:0)

O Puchar Michałowicza

W Sosnowcu rozegrano w sobotę spotkanie międzyokręgowie juniorów o Puchar inż. Michałowicza, w którym reprezentacja Śląska zwyciężyła Rzeszów 7:2 (2:1).

RZESZÓW — OPOLE 3:0 (2:0)
Bramki dla Rzeszowa zdobyli: Gołę 2 i Zawilański 1.
ZAGŁĘBIE — ŚLĄSK 3:1 (0:1)

Polonia Bydgoszcz — Stal 1:1

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wolni, dali się uprzedzić energicznym gościom, poza tym bardzo niecelnie strzelali i ustępowali pod wieloma względami. W zespole zwycięzców świetnie wypadli Winiarski, Gajda, Jamiak, Majcher, a zresztą cała drużyna walczyła z wielkim poświęceniem, nikt się nie oszczędzał.

Widownia w Bydgoszczy sądziła, że Stal nastawi się od początku na obronę, dążąc do wywiezienia jednego punktu. Tak się zresztą nie stało. I siusznik! Stal od pierwszego gwizdka sędziego przejęła inicjatywę, była stroną atakującą prawie przez całą pierwszą połowę. Ofensywna taktyka była o tyle korzystna, ponieważ dawała możliwość naszym nerwowym obrońcom oraz bramkarzowi czasu do uspokojenia podniecenia. Już w 5 minutie strzał Matusiaka poszybował nisko ponad poręczką. W dwie minuty później Poświatł ostro strzelił obok słupka. Polonia dopiero w 13 minucie oddała groźny strzał na bramkę Majchra. Do końca pierwszej połowy Stal widocznie przeważała i raz po raz gości na przedpolu bramkowym Rosińskiego. Między innymi w 20 minucie piłka strzeżona przez Poświatła głową, po dośrodkowaniu Matusiaka przypadałowa, zatrzymała się na pleśnierz obrońcy, który stał akurat na linii bramkowej. Na przedkole do zdobywców bramki przez gości stała niezawodny Rosiński oraz formacja obrońna gospodarzy, która należała do najlepszych linii Polonii.

Po zmianie boisk gra wyrównu je się i co chwile dochodzi do góraczych spięć podbramkowych. W 54 min. Stal omiła nie traci bramki. Armieniecki posłał „silną bombę” i tylko poprzeczka uratowała bramkę z opresji. Zresztą w kilka minut później również dwie dogodne sytuacje pod bramką Rosińskiego zaprzepaścili nasi napastnicy, wyrównując w ten sposób liczbę okazji do strzelenia bramkę. Wreszcie w 69 minucie Stal uzyskuje prowadzenie. Po rzutku wolnym, obrońcy wybili piłkę na przedpole, to dopadł jej Poświatł i ostrym, plasowanym strzałem w róg nie dał żadnych szans Rosińskiemu. Zgodnie z

Triumf polskich żużlowców na torze Wrocławia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czasie wygrał swój bieg przed wioseką w koleijnym swym biegu Kapala także gładko rozprawił się ze zwycięzcą Kaisera — Szajnurowem oraz z Majem i Pocielkiewiczem, który nb. na skutek zbyt brawurowej jazdy miał upadek. O losach trzeciego i piątego biegu Kapala już wspominałem. W czwartym natomiast wygrał on zdecydowanie ze Słanym, Suheckim i Samorodowem.

Wielką rewelacją wrocławskiego finału okazał się Waloszek, który — mimo że dotąd tor ten niezbędny mu odpowiadał — wygrał po wspólnych pojedynkach z takimi samymi, jak Kapala, Plechanow, Szajnurow, Wolff i Inni, demonstrując ogromną ambicję, dojrzałą taktykę i opanowanie — zarówno nerwowo, jak i motocykla.

Kuźniar i Tarapacki mistrzami okręgu w tenisie

W dniach 15 do 17 bm. na kortach Stali w Stalowej Woli rozegrane zostały tenisowe mistrzostwa okręgu rzeszowskiego seniorów. W mistrzostwach startowało 30 mężczyzn i 7 kobiet.

W grach pojedynczych tytuły mistrzowskie zdobyli: Krystyna Kuźniar (MZKS Krosno) i Stefan Tarapacki (Stal Sanok), w grze podwójnej mężczyzn triumfowała para Kallita (Resovia) i Skótko (Stal St. Wola). Dużą niespodzianką turnieju była przegrana pięciokrotnego mistrza okręgu — Kalleja z występującym po dłuższej przerwie Wilkiem (MZKS Krosno).

Bieszczady Rzeszów i Stal Łańcut awansowały do III ligi

GRUPA POŁUDNIOWA	GRUPA POŁNOČNA
Wisłoka Ib Dębica — Stal Sanok 5:0 (4:0)	Orzeł Przeworski — Stal Gorzyce 2:1 (1:1)
Gryf Mielec — Start Rymaków 1:0 (1:0)	JKS Ib Jarosław — Stal Nowa Dęba 1:2 (1:2)
Izolator Boguchwała — Krosno II 0:1 (0:0)	Siarka Tarnobrzeg — Stal Łańcut 1:2 (0:2)
Nafta Jasło — Bieszczady Rzeszów 1:1 (0:5)	LZS Przybyszówka — Zenit Nisko 3:4 (2:0)
Mecz Walter Rzeszów — Czarń Jasło przełożono na dzień 29 bm (środa — 18.00)	Polonia Ib Przemysł — LZS Przedmieście 3:1
	Orzeł Rudnik — Stal Ib. St. Wola 1:6 (0:5)

Jubileuszowe mistrzostwa lekkoatletyczne LZS województwa rzeszowskiego

W sobotę i niedzielę na stadionie POKKIF w Sanoku trwały zacięte pojedynki najlepszych lekkoatletów ludowych zespołów sportowych województwa rzeszowskiego.

W rozegranych tu mistrzostwach LZS wzięło udział ponad 280 zawodników z 19 powiatów. Miały one szczególnie uroczysty charakter ze względu na przypadające w tym roku 15-lecie LZS i były niejako podsumowaniem dotychczasowego dorobku.

KOBIETY — 100 M: 1) Halina Machała (Mielec) — 13,8, 2) Czesława Tkacz (Lesko) — 14,5, 3) Krystyna Malinowska (Przeworsk) — 14,7, 200 M: 1) Halina Machała (M) — 27,0, 2) Teresa Forystek (Jasło) — 28,6, 3) Władysława Szeli (Mielec) — 29,3, 400 M: 1) Maria Germaniska (Lesko) — 1,06, 2) Janina Głodek (Kolbuszowa) — 1,08, 3) Macia Rok (Kolbuszowa) — 1,08, 800 M: 1) Inga Pieuch (Kolbuszowa) — 2,54, 2) Walentyna Pańko (Sanok) — 2,84, 3) Teresa Gil (Kolbuszowa) — 2,99, 800 M: 1) Anna Kobak (Jasło) — 13,4, 2) Halina Machała (M) — 13,5, 3) Teresa Forystek — 14,3. SZTAFETA 4x100 M: 1) Jasło — 56,6, 2) Mielec — 58,0, 3) Przeworsk — 59,0. SKOK WZWYZ: 1) Barbara Markowicz (Przeworsk) — 130 cm, 2) Krystyna Miazgowicz (Tarnobrzeg) — 125, 3) Izabela Dziurka (Gorlice) — 122. SKOK W DOL: 1) Halina Kobak (Jasło) — 4,84, 2) Krystyna Malinowska (Przeworsk) — 4,48, 3) Władysława Szeli (M) — 4,40. DYSK: 1) Maria Janusz (Jasło) — 25,57, 2) Stanisława Rak (Gorlice) — 25,67, 3) Maria Rogan (Kolbuszowa) — 25,50. OSZCZEP: 1) Stanisława Rak (Gorlice) — 30,41, 2) Henryka Koniczna (Mielec) — 27,12, 3) Zofia Golaś (Jasło) — 25,81. KULA: 1) Stanisława Rak (Gorlice) — 9,68, 2) Zofia Golaś (Jasło) — 9,48, 3) Helena Krogulecka (Przeworsk) — 9,31. MRZCZYŻYNA: 100 M: 1) Stanisława Bobola (Jasło) — 11,9, 2) Jan Szczerba (Gorlice) — 11,9, 3) Zdzisław Szustek (Rzeszów) — 12,0, 200 M: 1) Andrzej Jarmoluk (Mielec) — 24,08, 2) Zdzisław Szustek (Rzeszów) — 24,9, 3) Józef Wójciesz (Mielec) — 24,9. 400 M: 1) Julian Hajduk (Mielec) — 52,8, 2) Roman Kabat (Łańcut) — 54,2, 3) Józef Wójciesz (Mielec) — 54,2. 600 M: 1) Kazimierz Granda (Jasło) — 2,02, 2) Adam Bek (Krosno) — 2,07, 1) Antoni Solek (Łańcut) — 2,07, 1) Kazimierz Granda (Jasło) — 4,15, 2) Józef Czyż (Sanok) — 4,20, 2) Jerzy Sowiński (Mielec) — 4,30, 1) Franciszek Starczek (Kolbuszowa) — 9,53, 2) Józef Mazur (Kolbuszowa) — 9,69, 3) Władysława Barzak (Rzeszów) — 10,10, 1) Władysław Cwik (Przeworsk) — 10,10, 1) Antoni Solek (Łańcut) — 17,17, 2) Jan Parat (Gorlice) — 17,35, 3) Jan Parat (Gorlice) — 17,42. 110 PPL: 1) Józef Pieniążek (Przeworsk) — 18,4, 2) Leon Haduch (Sanok) — 19,0, 3) Wasyl Michałak (Jasło) — 19,1. 200 PPL: 1) Antoni Solek (Łańcut) — 28,8, 2) Józef Pieniążek (Przeworsk) — 29,2, 3) Marian Knap (Mielec) — 29,5. 400 PPL: 1) Zbigniew Pilech (Jasło) — 63,8, 2) Józef Czyż (Sanok) — 65,0, 3) Marian Knap (Mielec) — 65,6. SZTAFETA 4x100: 1) Jasło — 45,9, 2) Mielec — 46,0, 3) Przeworsk — 49,5, SZTAFETA 4x100: 1) DLM: 1) Józef Pieniążek (Przeworsk) — 3,46, 2) Mielec — 3,52, 3) Dębica — 3,53, 0. SKOK WZWYZ: 1) Kwacery Ogonowski (Lesko) — 161, 2) Walenty Pańszyszyn (Sanok) — 161, 3) Andrzej Jarmoluk (Mielec) — 161. SKOK W DOL: 1) Andrzej Jarmoluk (M) — 6,33, 2) Jan Błosiński (Rzeszów) — 6,19, 3) Bogusław Szwarc (Przeworsk) — 6,18. TROJSKOK: 1) Stanisław Bobola (Jasło) — 13,88, 2) Bogusław Szwarc (Przeworsk) — 15,50, 3) Andrzej Mrowczyk (Przeworsk) — 17,83. TYCZKA: 1) Adam Bek (Krosno) — 3,00, 2) Czesław Pomykala (Sanok) — 2,90, 3) Zdzisław Kostkiewicz (Gorlice) — 2,52. DYSK: 1) Zbigniew Kojder (Przeworsk) — 33,53, 2) Daniel Cwynar (Dębica) — 33,28, 3) Władysław Prok (Gorlice) — 32,00. OSZCZEP: 1) Stanisław Baranowski (Mielec) — 50,52, 2) Kazimierz Przybyłowski (Rzeszów) — 49,98, 3) Jan Błosiński (Rzeszów) — 49,98. KULA: 1) Zbigniew Kojder (Przeworsk) — 12,74, 2) Zbigniew Urban (Łańcut) — 12,59, 3) Zdzisław Kostkiewicz (Gorlice) — 11,19. MŁOT: 1) Leopold Burdy (Mielec) — 35,30, 2) Edward Maryniak (Mielec) — 34,10, 3) Henryk Arabarz (Mielec) — 27,88. PUNKTACJA ZESPOŁOWA ŁAŃCUT: 1) Mielec — 330 pkt, 2) Jasło — 289 pkt, 3) Przeworsk — 171 pkt, 4) Kolbuszowa — 130 pkt, 5) Sanok — 129 pkt.

ST. PRAZUCH

KTO IM POMOŻE?

uzyskują podczas zajęć kółka sportowego (2 godz. tygodniowo) właśnie na tym, wyżej wspomnianym, pastwisku. Mimo takich nieopracowanych warunków owoce pełnej poświęcenia pracy uczniów pod kierunkiem mgr Sochy są dość obiecujące. Chcąc bliżej poznać te rezultaty, musimy zaznaczyć się z niektórymi bohaterami.

Jedną z tych nadziei — że się tak wyrażę — polskiego sportu jest Jan Niemiec, uczeń kl. VIII (ur. w 1947 r.), legitymujący się wynikiem 6,18 m w soku w dal oraz czasem 11,8 sek. w biegu na 100 m. Jego młodszym o 2 lata bratem Jerzy, skacze w dal ponad 5 m, a w wyższy 140 cm. Inny przykład to Stanisław Szczyrba (1946 rocznik), który rzucił dyskiem na odległość 45 m, oszczepem 40 m i „ocięciem” się o granice 6 m w soku w dal. Nie brak i miotaczy kula. Jeden z nich, Mieczysław Jagustyn pchnął kulą (4 kg) 14 m. Skopeczek wziął Andrzej Karnicki (1946 r.) przeszedł wysokość 160 cm. „Długas” Jan Rogowski 800 m przebiegał w czasie 2,20 min.

Mówiąc o naszych koleżankach, nie sposób zapomnieć o Marii Fus, która w soku w dal uzyskuje wyniki w granicach 4,20, pokonując niejednego szkolnego koleżkę ze starszych klas. W soku w dal wyróżniają się także: Urszula Decowska (4,31), Zofia

Malisz (4,22). Obie z 1947 roku. W soku w wyższy prym wiodą Maria i Anna Pank. Jadwiga Styska i rzucił oszczepem osiąga odległość 33 m. Naszymi zawodniczkami opiekują się nauczycielka WF p. Krystyna Pałk.

LICEUM OGÓLNE NR 50
CHŁOPCY (1946, 47): 100 m: 1) Jan Niemiec 11,8, 2) Józef Pliś, Mieczysław Jagustyn — po 11,8, 3) Stanisław Mach 12,00, 300 m: 1) Zdzisław Filip 43,4, 2) Zdzisław Calka, 44,2, 3) Stanisław Buszta 45,0, 800 m: 1) Jan Rogowski 2,20, 3) Józef Tkacz 2,26, 2) Stefan Fus 2,28, 2. Skok w dal: 1) Jan Niemiec 6,18, 2) Stanisław Szczyrba 5,90, 3) Jan II Buszta 5,70. Skok w wyższy: 1) Andrzej Karnicki 18,0, 2) Józef Pliś 15,3, 3) Stanisław Szczyrba 15,0. Oszczep: 1) Stanisław Szczyrba 40,10, 2) Jan II Buszta — Józef Pliś — 38,5, 3) Stanisław Buszta 35,0. Dysk: 1) Stanisław Szczyrba 45,00, 2) Józef Pliś 40,50, 3) Aleksander Fus 34,40. Kula: 1) Mieczysław Jagustyn 11,32, 2) Edward Niepoń 11,13, 3) St. Szczyrba 11,00. DZIEWCZĘTA 80 m: 1) Urszula Decowska 8,5, 2) Elżbieta Cebulak 8,0, 3) Zofia Malisz 9,0. 100 m: 1) Krystyna Sowa 14,0, 2) Teresa Marcinek 14,4, 3) Janina Giża 14,6. Skok w dal: 1) Urszula Decowska 4,31, 2) Zofia Malisz 4,22, 3) Maria Fus 4,20. Oszczep: 1) Jadwiga Styska 32,73.

Trześ listu J. Buszty ucznia Liceum Ogólnego z Żolyni, można właściwie prowadzić do jednego zdania: **Quo vadis wychowanie fizyczne w szkołach?** Problem nienowoczesny, coraz modniejszy, a sprawa na czasie i żywo dyskutowana. Niestety nadal pozostają bezczynnymi ścianami sal konferencyjnych, będąca w

Już 80 tys. uczestników

(ciąg dalszy ze str. 1)

Inicjatyw w spartakiadowej akcji więc nie brak. Dodajmy — inicjatywy ciekawych, przynoszących chlubę ich wnioskodawcom, naturalnie pod jednym warunkiem, że założone plany wykonają się bez reszty.

Do rzędu tych inicjatyw można zaliczyć podkomitety w Dębicy do spraw organizacji spartakiad szkolnych, wiejskich i zakładowych. I żeby tym podkomitetom, wyłonionym ze składu Powiatowego Komitetu Spartakiad, stworzyć najlepsze warunki do pracy, KP PZPR, Prez. PRN, PKKFTIT oraz dębicki Inspektorat Oświaty ufundowały wspólnie cenne nagrody dla najlepszej organizacji imprez spartakiadowych szkoły, wsi i zakładu pracy.

W Przemysiu Powiatowy Komitet Spartakiad wraz z 3 przemyskimi klubami sportowymi: „Polna”, „Polonia” i „Czuwajem” będzie organizował tzw. niedziele sportowe dla najmłodszych. Każdy kto będzie miał ochotę pobiegać, poprobować swych sił na skoczni, rzutni czy na korcie, znajdzie w niedzielę na jednym z przemyskich stadionów sprzęt, instruktora i... rywali, którzy wraz z nim zechcą zażywać sportowych emocji. Cel tej akcji jest jasny — chodzi o to z jednej strony, by upowszechnić sport, z drugiej zaś, by wyłowić sportowe talenty wśród wieloletniej rzeszy młodzieży mieszkającej w przemyskim grodzie.

Dzięki tego rodzaju inicjatywom akcja spartakiadowa nabiera nas rozmachu, ogarnia coraz szersze rzesze uczestników i zdobywa dla tego typu masowych imprez prawo obywatelstwa w naszym województwie. Żeby nie wpaść w przesadną euforię powtarzam — zaniebań nie brak. Nie dalej niż tydzień temu pisaliśmy przecież w „Stadionie” o niewesołej sytuacji w tej dziedzinie na wsi. Wraz z poprawą pogody wiele mankamentów, o których sygnalizowaliśmy, znikło, ale niektóre pozostały. I to one sprawiły, że dotąd na wsi w woj. rzeszowskim startowało w ogóle w spartakiadach tylko 931 uczestników. A to jest na pewno liczba niewspółmierna i stosunku do naszych możliwości i zasobów zamierzeń.

Mamy prawo tym zaniebanom powiedzieć — v e t o. To prawo do nas należy — do organizatorów i uczestników spartakiad. Wszystko przemawia za tym, by w tej chwili, gdy pogoda sprzyja, opowiedzieć się твердо po stronie akcji spartakiadowej, wziąć w niej aktywny udział. I przyczynić się tym samym do zorganizowania spartakiad w swoim środowisku.

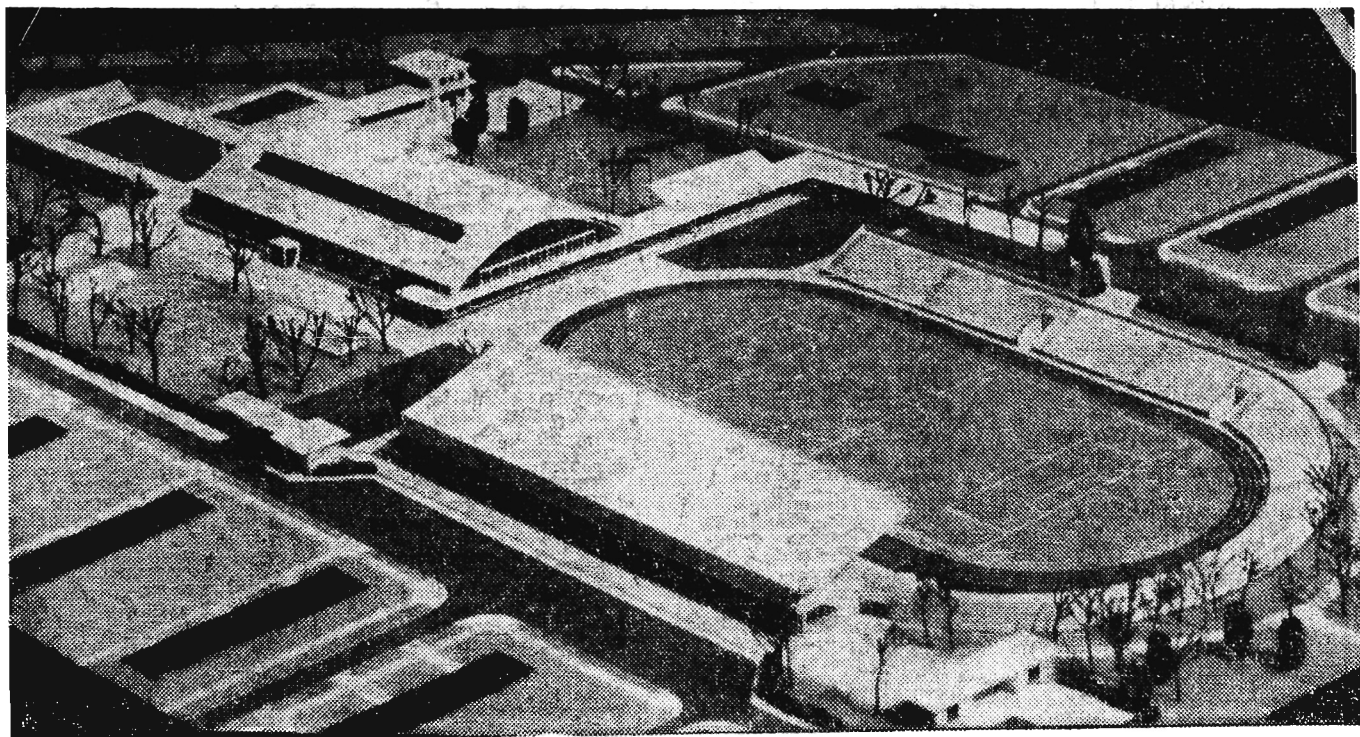
Przykład daje szkolnictwo. W szkołach woj. rzeszowskiego startowało już w spartakiadach prawie 42 tys. uczestników. Spartakiady szkolne zorganizowano zarówno w mieście, jak i na wsi. W ostatnią sobotę i w niedzielę reprezentanci szkół Rzeszowszczyzny brali udział w wojewódzkiej spartakiadzie szkolnej w Przemysiu. Ten masowy udział szkół podstawowych i średnich w spartakiadach jest niezłym i

Spartakiad

mającym swoją wymowę przykładem dla innych.

Jest rzeczą pewną, że w środowisku wiejskim, czy w zakładzie pracy trudniej zorganizować spartakiadę niż w szkole. Trudniej — tak, ale nie należy to do rzeczy niemożliwych. Wojewódzki Komitet Spartakiad, który czuwa nad przebiegiem spartakiad we wszystkich powiatach woj. rzeszowskiego, dał temu wyraz w odezwie, która wzywa: „Aktywność sportowa i turystyczna woj. rzeszowskiego, sportowcy i turyści nie zawiedli dotąd naszego zaufania. Liczymy nadal na ich pomoc. Liczymy, że ich praca i poświęcenie przy organizowaniu spartakiad na terenie miast i wsi Rzeszowszczyzny przyniosą nam piękne owoce w postaci pomnożenia liczby startujących w spartakiadach i nieustannego podnoszenia poziomu imprez spartakiadowych”.

Liczyć należy, że tego zaufania nikt nie zawiedzie. Ze ten apel stanie się obowiązującym zarówno dla organizatorów spartakiad, jak i dla wszystkich ich uczestników.



Centralny Zlot Tysiąclecia

„BIESZCZADY 1962”

POLONINY, Krzemień, Halicz, Tarnica nie straciły ze swego uroku, nadal urzekają turystów swoim pięknem. A jednak Bieszczady to nie te same sprzed kilku lat, jakie poznał pierwszy turyści przybyli tu po zlikwidowaniu faszystowskich band UPA.

Przeróżający był wówczas widok sterczących kikutów opalonych drzew, na pół rozwalonych kominów, kup zgłiszcz i popiołów pozostałych na miejscu dawnych wsi. Przez wiele lat bieszczadzkie bezdroża utrudniały powrót życia w te strony. Bieszczadzki dług goły wojenne rany, do tej chwili trwały tu aż do 1947 roku.

W marcu minęła 15 rocznica śmierci gen. Karola Świerczewskiego, który tu właśnie na ziemi bieszczadzkiej zginął w walce z bandami. Zginął też wielu żołnierzy spoczywających na baliogrodzkim cmentarzu. Wspomni czasem o nich turysta, złoży wianek polnych kwiatów na grobach.

W dniu tegorocznego Święta Odrodzenia nastąpi w Jablonce uroczyste odsłonięcie pomnika wznieszonego ku czci gen. Waleriana. W lipcu też zakończona zostanie budowa słynnej „petli bieszczadzkiej”. I wtedy już, po wspaniałej szosie, Bieszczady będzie można okrążyć samochodem, motorem... Z Leska przez Ustrzyki Dolne, Czarną, Lutowską, Stuposiany, Ustrzyki Górne, Wetlinę, Cisnę, Baliogród i z powrotem do Leska prowadzi trasa wspomnianej petli. Oczywiście z powodzeniem można także w odwrotnym kierunku zwiedzać Bieszczady.

Chociaż do zamknięcia petli pozostało jeszcze do wykonania parę kilometrów drogi pomiędzy Berehami a Ustrzykami Górnymi,

mi, to jednak dziś już można dojechać nawet PKS do serca Bieszczadów — do Wetliny z jednej strony i prawie że do Ustrzyk Górnych z drugiej.

Wzdłuż nowych dróg wyrosły dziesiątki leśniczówek, osiedla robotnicze, tartaki, cegielnie. Setki rodzin z woj. krakowskiego i przeludnionych powiatów woj. rzeszowskiego osiedliło się na bieszczadzkiej ziemi, powstały nowe wsie. Obrzynie zmiany zaszyły na tej dzikiej opustoszałej ziemi. I dlatego też Bieszczady są niby te same, a jednak inne — tętniące życiem, to właśnie Bieszczady 1962.

W tych właśnie nowych, ale ciągle urocznych i jak magnes przyciągających turystów z całej Polski Bieszczadach odbędzie się w dniach od 3-5 sierpnia br. Centralny Zlot Tysiąclecia „Bieszczady 1962”.

Zlot organizują Zarząd Okręgu PTTK i WKZZ przy współudziale Polskiego Związku Motorowego i Okręgowego Związku Kolarskiego w Rzeszowie dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i

V Kongresu Związków Zawodowych. Będzie to jedna z największych imprez organizowanych dotychczas w Bieszczadach. Wezmą w niej udział turyści z całej Polski — piesi, kolarcy, motorowi i samochodowi nie licząc wycieczek z zakładów pracy, młodzieży szkolnej.

Obozowiska zlotowe rozbite zostaną w rejonie Ustrzyk Górnych, szeroko znanych zwłaszcza z okresu ostatniej zimy, bo tu właśnie w schronisku PTTK zostało „odciętych od świata 70 narciarzy”. W programie wiele atrakcji: wycieczki w najpiękniejsze rejony Bieszczadów, konkursy krasownawczy, występy kapel i chórów ludowych, pokazy sportowe i wiele innych. Dla piechurów trasy dowolne z punktami wyjściowymi w Łupkowie, Komańczę, Szczepnem, Lesku, Myczkowcach, Ustfnowej i Ustrzykach Dolnych. Kolarze i motorowcy wyruszają z dowolnych miejscowości potwierdzając przejazd i zwiedzenie co najmniej dwóch obiektów zabytkowych w woj. rzeszowskim wymienionych w regulaminie.

Dla uczestników Zlotu przygotowano pamiątkowe znaczki, dyplomy dla drużyn rajdowych, proporzeczki i... moc wrażeń. Trudno tu oczywiście podać wszystkie szczegóły regulaminu i wymieniać wszystkie atrakcje — dołączamy informacjami w każdej chwili służy organizator: Zarząd Okręgu PTTK (tel. 33-30) oraz wszystkie Oddziały PTTK.

ST. PRAZUCH

Największa w województwie

Mija rok od chwili, gdy w rzeszowskim „Miastoprosie” zostały sporządzone założenia projektowe budowy nowej hali sportowej w Mielcu. Największy tego typu obiekt sportowy w województwie rzeszowskim można obecnie oglądać nie tylko na makiecie. W północnej części nowego osiedla w Mielcu roboty w stanie surowym zostały zakończone. Na początku września br. zostanie oddana do użytku sala widowiskowa i arena.

Głównym inwestorem tego olbrzymiego przedsięwzięcia jest WSK Mielec. Kubatura hali wynosi około 43 tys. metrów kwadratowych. Pod olbrzymią kopułą sportowego gmachu można będzie rozegrać wiele konkurencji sportowych: tenis, siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną, skok w dal i wzwyż, szermierkę, zapasy, boks itd. Rozmiary areny — 50 x 23 m. Około 7 tysięcy widzów będzie mogło oglądać sportowe zmagania. W hali zaprojektowano również krytą pływalnię (25 x 12,5 m) z obserwowaną linią wodną. Na widowni znajduje się 250 miejsc. Sala rozgrzewcza, pełne zaplecze dla sali i pobliskiego boiska sportowego uzupełniają całość tego imponującego obiektu.

Interesujące jest to, że koszt budowy jest stosunkowo niewielki — 18 milionów złotych. WSK w Mielcu planowało początkowo wybudować sportowy obiekt od podstaw za sumę 30 milionów złotych. Przy realizacji dwukrotnie większego i znacznie tańszego oszczędka zastosowano stalowe elementy pomniejszych szanów spod Kętrzyna (późniejsze konstrukcje hal produkcyjnych „Mikrusa”).

Autorem projektu mieleckiego giganta jest mgr inż. Z. Tomaszewski.

(wb)

Od 20 bm. basen czeka na amatorów

Rzeszowskich miłośników pływania czeka przyjemna niespodzianka — w najbliższą środę, tzn. 20 bm. zostanie na pełniony wodą basen kąpielowy Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego, na którym wszyscy ci, którzy umieją pływać, będą mogli zażywać kąpiele. Termin otwarcia basenu został wprawdzie nieco opóźniony, ale wcale niewiosna i nieletnia aura, która w maju i pierwszych dniach czerwca sprawiła nam wiele

niemiłych niespodzianek, w pełni to opóźnienie usprawiedliwia.

Pragniemy jeszcze dodać, że basen w Rzeszowie czynny będzie codziennie w godzinach od 9 do 21. Spodziewać się należy, iż w br. zobaczymy na nim również wiele ciekawych zawodów pływackich, w których być może przeciwnikami znanych w Polsce pływaków, będą już zawodnicy z Rzeszowa.

Na urlop i weekend w Bieszczady

To nie, że było zimno, chmurno i dżdżysto. Ludzie z reguły są optymistami i wbrew kaprysom przyrody rozciągają przed sobą nader przyjemne perspektywy letnich urlopów. Jedni widzą swoje miejsce w kajakach na jeziorach Warmii i Mazur, inni — na plaży w Międzyzdrojach czy Krynicy Morskiej, jeszcze inni — chcą zwiedzić Polskie autostradę, bądź własnym mniej lub więcej zmechanizowanym pojazdem.

Urlopowy „zew krwi” wygoni i w tym roku z miast całe rodziny i każde im szukać letnich wrażeń na wodzie, w górach i na wycieczkach rozgryzanych piaskiem plażach. Problemem jednak „orientacji” wśród tej, planującej już dziś z przewodnikami turystycznymi w ręku, swój letni „wyrzut” ludzkiej gromady są wcale niemałe i nader modne. Myczkowie stają się równie popularne, jak i Międzyzdroje, a Ustrzyki Górne i

Czarna zaczynają w urlopowych planach brać górę nad Rucianem i Giżyckiem, Myczkowcem, Czarną, Ustrzyki, Cisną, Jablonką, Komańczę, Wysową czy Iwoniec-Zdrój. Jeszcze i tym biją swych głośnych konkurentów, że leżą znacznie bliżej Rzeszowa, Mielca, Stalowej Woli i Krosna niż mazurskie i nadmorskie modne kurorty. Dla ludzi, którym marzą się jednodniowe letnie wypadki z rozgrzanymi stołkami ulic miast w las czy nad rzekę, ten fakt na pewno nie jest bez znaczenia i nie Mazury, lecz Bieszczady będą docelowymi punktami letnich wędrowek i tu koncentrować się będzie tzw. niedzielny wypoczynek — sformułowanie wchodzące coraz bardziej w modę i zaczynające sobie wstępny bojem zdobywać prawo obywatelstwa w wielu naszych zakładach pracy i instytucjach. A że w dodatku zaczyna mu patronować z coraz zwyższą uwagą Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, można żywić przekonanie, iż ta forma wypoczynku wśród wielu innych będzie dominować w woj. rzeszowskim.

Nie każdy zakład jest takim potentatem, jak np. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, która ma swój ośrodek wypoczynkowy z domkami campingowymi w Kamionce, Huta Stalowa Wola, Autosan i WSK w Mielcu z własnymi ośrodkami wypoczynkowymi w Myczkowcach, Krosieńskie Huty Szkła dysponujące miasteczkiem domków campingowych w Tyławie czy Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego z Glinika Mariampolskiego, która usytuowała swój ośrodek wczasowy w Wysowej. Więcej jest takich fabryk, które dopiero przygotowując w sobotę rano nie dzielną wycieczkę, zaczyna się martwić gdzie lechać, gdzie udać ludzi do smu i gdzie ci ludzie będą mogli zjeść obiad. Oczywiście te problemy w jeszcze wyższym stopniu będą nurtować tych, którzy własnym sumptem i staraniem będą organizować dla siebie i najbliższych niedzielny weekend.

Noclegi w campingach Autosanu, WSK Mielec, Huty Stalowa Wola i innych tak licznie rozrzuconych nad zalewem Sanu w Myczkowcach, raczej nie mogą być brane w rachubę. Do dyspozycji wycieczkowiczów, turystów i całego wędrującego bractwa po-

zostają schroniska i stacje turystyczne PTTK oraz campingi WPORU „Bieszczady”. Są trzy schroniska: najbardziej komfortowo urządzone i najprzyjemniejsze, o 30 miejscach noclegowych, na Magurze Malastowskiej w pow. gorlickim, leżące niedaleko Wysowej, Wapliennego i rezerwału Kornuty, nieco mniej komfortowo, ale jeszcze znośnie w Komańczę o 40 miejscach i całkiem prymitywne, o 85 miejscach w Ustrzykach Górnych, mające jednak tę przewagę nad innymi, że stąd najbliższe w najpiękniejsze widokowo części Bieszczadów, tzn. na Halicz, Tarnicę, Smerek i Poloniny. Stacji turystycznych w woj. rzeszowskim mamy 26 o bez mała 550 miejscach noclegowych, przy czym są one przeważnie skoncentrowane wzdłuż 235-kilometrowego szlaku turystycznego wiodącego z Krynicy na Halicz. Rozpoznajemy je stacją turystyczną w Kamicy. PTTK prócz tego dysponuje domkami campingowymi w Dukli i Sanoku, rozstawia latem obok schronisk namioty, by zwiększyć w sezonie liczbę miejsc noclegowych, umożliwia w niektórych miejscowościach turystom i wczasowiczom wynajem noclegów w zorganizowane sieci kwatery prywatnych. Piosenka niedalekiej przyszłości wydają się być schroniska w barakach, które PTTK zamierza przejąć od różnych przedsiębiorstw i przystosować do obsługi ruchu turystycznego. Na remont i adaptację takich baraków w Sanoku, Wetlinie, Poluszu i Ustrzykach Górnych PTTK wyasygnowało już 2,5 mln zł. Ponadto w I kwartale br. na wyposażenie i remont swych obiektów przed sezonem, PTTK wydało przeszło 0,5 mln zł.

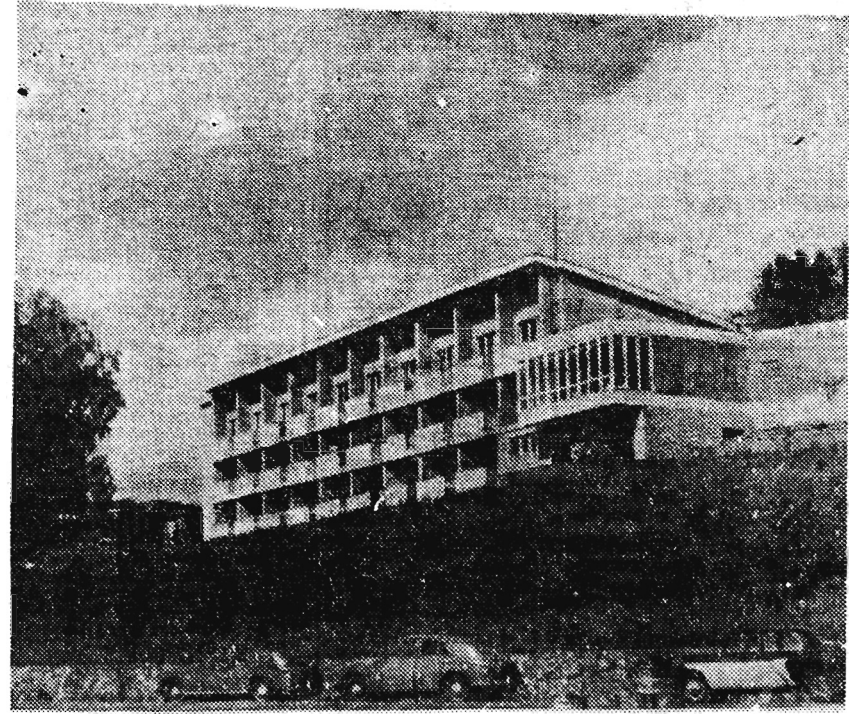
„Bieszczady” dysponują w Bieszczadach dwoma liczącymi blisko 200 miejsc noclegowych, dość prymitywne jeszcze urządzone campingami w Lesku i Myczkowcach oraz trzecim o 40 miejscach w Smolniku. Do „Bieszczadów” też należy camping dla 72 osób w malowniczym Dubiecku, leżącym nad rybnym tu jeszcze Sanem. W tym roku baza noclegowa tego przedsiębiorstwa w Bieszczadach powiększy się o 300 miejsc, w adaptowanych do potrzeb obsługi turystów, barakach w Dołżycy, leżącej na szlaku wiodącym z Cisnej do Ustrzyk Górnych.

Uzupełniają w woj. rzeszowskim te sieć schronisk, stacji turystycznych i campingów 2 domy wycieczkowe o 146 miejscach noclegowych, 19 hoteli miejskich dysponujących 728 miejscami oraz 6 stanic wodnych, gdzie od biedy turysta też może znaleźć nocleg. Wszystkie te obiekty w zasadzie, poza 6 obozowiskami campingowymi o 340 miejscach, należącymi do różnych fabryk i instytucji, mieszczą się poza Bieszczadami i stąd dla turystów odwiedzających gromadnie ten zakątek naszego województwa są mało przydatne.

Cóż jeszcze turysta wybierając się na urlop, bądź też na niedzielny wypad w Bieszczady, może tu spotkać? Na pewno dość kłopotliwie zorganizowana, choć lepszą niż w latach poprzednich, obsługę gastronomiczną, na pewno niedostateczną jeszcze w stosunku do potrzeb sieć sklepów w najkonieczniejszych artykułami i na pewno też, tak jak by nie dość było tu prymitywu, nietkniętej ręką człowieka górskiej przyrody, spory nawet jak na Bieszczady prymityw w schroniskach, stacjach turystycznych i campingach. W tej ostatniej dziedzinie dwaj główni gospodarze bieszczadzskich obiektów — PTTK i „Bieszczady” mają jeszcze wiele do zrobienia.

Oczywiście, że jest lepiej niż było tu przed rokiem czy dwoma laty. Będzie jeszcze lepiej, milej i gościnniej, gdy do końca realizowane zostaną zamierzenia dotyczące turystycznego zagospodarowania Bieszczadów, tzn. gdy przyjmą turystów pod swój dach schroniska w okolicach Berehów Górnych i Ośrodek Wypoczynkowy im. gen. Karola Świerczewskiego w Jablonce, Dom Wycieczkowy w Sanoku, stacja turystyczna w Chmielcu, campingi w Iwoncu i Solinie, nowe stacje turystyczne itp., gdy turysta nie tylko dach nad głową tu znajdzie, ale i miejsce przy stole w turystycznej gospodzie, stacją benzynową i zakład obsługi TOS.

Stadion str. 3



„Casablanca” nad zalewem w Myczkowcach.

Poniedziałek

18

czerwca 1962 r.



RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr Ludowy z Nowej Huty - Burzliwe życie Łajzorka Rojlszwańca - godz. 19



20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie - Muzeum Okręgowe, ul. 3 Maja 19 - wystawa czynna od godz. 10-18

Wystawa malarstwa Jadwigi Karwackiej - czynna w foyer Teatru im. W. Siemaszkowej

Wystawa książek Wydawnictwa Lubelskiego - foyer Teatru im. W. Siemaszkowej i piętro

Wystawa Rzeszowskiego Oddziału ZPAP - Muzeum, ul. 3 Maja 19 - czynna od godz. 10-18



RZESZÓW
APOLLO (ul. 3 Maja) -

Dylizans (USA 1. 12) godz. 16, 18.10 i 20.20
GOPLANA (Staromieście) - nieczynne
LETNIE (Al. Komunistów) - Helena i mężczyźni (fr. 1. 18)
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Mezialans (ucz. 1. 12) godz. 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Piastowskiego) - Chleb i róże (radz. 1. 16) godz. 17 i 19
SWIT (ul. Langiewicza) - Deszczowa piosenka (USA 1. 16) godz. 18

MIELEC Bajka - Mieszkanie nr 8 (Jug. 1. 16)
DK - nieczynne
Tęcza - Ostrożnie babciu (radz. 1. 12)
NISKO San - Niewidomy muzyk (radz. 1. 12)
PRZEMYSŁ Bałtyk - Drugi brzeg (pol. 1. 12)
Kosmos - nieczynne
Olimpia - Piękna tancerka (fr. 1. 18)
Roma - Gdy byliśmy młodzi (bułg. 1. 14)
PRZEWORSK Warszawa - Anatomia morderstwa (USA 1. 18)

12.15 „Rolniczy kwadrans” 12.45 „Na swojską nutę” 13.00 „Piosenka tygodnia” - dla dzieci młodszych 13.20 Koncert rozrywkowy dla wczorajszych 14.00 „Aktor i wspomnienie” - aud. poświęcona A. F. Żółkiewskiemu 14.30 „La to w piosence i melodii” 15.10 „U przyjaźni” - aud. słowno-muzyczna 16.05 Radiowy Poradnik Językowy 16.15 „Radio-problemy” 18.10 „Siawa i chwala” - odc. pow. 18.50 Kurs Jęz. angielskiego 20.25 Wiadomości sportowe 20.30 Piosenki starszarszawskie 22.05 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 21.00 23.50
7.00 Koncert Ork. Mandolinistów 8.35 Kurs jęz. francuskiego 9.20 „Biochemia antybiotyków” - wykład UR 9.32 „Z melodią i piosenką przez świat” 10.30 „W Jezioranach” 11.30 „Fala 56” 12.45 Nasze sprawy codzienne 13.00 „Stare, lecz niezapomniane melodie” 13.25 „Ocalenie” - odc. pow. 15.30 Aud. dla dzieci „Diabeł z małego domu” 16.30 Poetycki koncert zyczeń 17.35 „Na warszawskiej fall” 18.35 „Ekonomiczny problem tygodnia” 19.05 Muzyka i aktualności 21.40 Gra zespół jazzowy 22.00 Nowości literatury światowej 22.53 Muzyka taneczna.

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I

Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
8.50 Porady praktyczne dla kobiet - K. Kocowej 9.00 Aud. dla ml. I - II „O niegrzecznym Mateuszku” 10.00 „Ludy i kultura Polski starożytnej” 11.00 Stuch. dla kl. VI - VII „Wielkie odkrycie” 11.30 „Na różnych instrumen-

Lokalu sklepowego

w dzielnicy handlowej w Rzeszowie poszukuje Centrala Handlowa Wielobranżowa
Zgłoszenia prosimy kierować: Warszawa 1, skrytka pocztowa Nr 471. K-1250/1

OGLOSZENIA DROBNE

P R A C A

GOSPOSIĘ do prowadzenia domu - pilnie przyjmę. Warunki do omówienia. Wiadomość: Jarosław, Poniatowskiego 41/7. Pg-1128/1

POMOC do dzieci (3 i 4 lata), bez gotowania, natychmiast potrzebna. Rzeszów, Obr. Stalingradu 13a/13, telefon 23-84. G-935/1

S P R Z E D A Z

DOM w Sanoku przy ul. Kolejowej 5 - okazjnie sprzedam. Maria Kamińska, Gliwice, ul. Dubois 6, II p. Pg-1127/3

W CENTRUM Przemysła dom jednorodzinny (3 lokatorów) wolne 2 pokoje i kuchnia - do sprzedania. Mieszkanie z balkonem, przedpokojem, miejscem na łazienkę, wolną piwnicą i komórką w podwórzu. Zgłoszenia: Przemysł, ul. Asnyka 6, m. 5. A. Bluj, od godz. 16. Pg-1152/1

KAMIEN młyński średnicy 1 m z kompletnym urządzeniem, silnik elektryczny 10 KW - sprzedam. Czesław Głowacz, Zurawica 175, pow. Przemyski. Pg-1143/1

MASZYNE do wyrobu styków do łopat - sprzedam. Biernat, Równia, pow. Ustrzyki. Pg-1138/1

SPRZEDAM 0,5 ha pola w Głogowie obok stacji PKP. Wiadomość: Władysława Szalacha, Głogów, ul. Piekarska 5. Pg-1136/1

SAMOCHOŁ osobowy marki „Chevrolet” - sprzedam. Wiadomość: Jarosław, Poniatowskiego 42/10. Pg-1130/1

„SIMSON” w dobrym stanie - sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Osiedle, ul. Zwinki i Wigury 8a, p. 28 (Hotel). G-928/1

DOM drewniany z parcelą 558 m² - sprzedam. Edward Miąsik, Zwiężycza 62. G-930/1

R Ó Ż N E

LEKARZ Krystyna Wilusz, były ordynator Sanatorium w Szczawnicy - przyjmuje w Jarosławiu, ul. 3 Maja 39 (wewnętrzne i skórno-kosmetyczne). Pg-1142/1

N A U K A

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego organizuje kursy radiowe i telewizyjne przyuczające do zawodu. Zgłoszenia przyjmuje ZDZ w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. K-1198/3

Z G U B Y

TULACZ Izabela zgubiła bilet miesięczny nr 08810 wydany przez PKS-Dębica. Pg-1129/1

BIEDA Marian zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Rzemiosł Budowlanych w Jarosławiu. Pg-1131/1

GOGOLA Emil zgubił odcinek wkładki kontrolnej do pozwolenia kat. III nr 0034/59 wydane przez Prez. PRN w Nysie. Pg-1135/1

KOŚCIÓŁKO Emil zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RH-4197 wydaną przez Wydział Komunikacji Przemysł. Pg-1134/1

CZOP Stanisław zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „O” nr 130150 wydaną przez Rejonowe Zakłady PZZ Przeworsk. Pg-1133/1

BONCZAR Franciszek zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RC 5947 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Jasle. Pg-1137/1

GIL Władysław zgubił prawo jazdy i wkładkę kat. ciągnikowej nr 0047/57 wydane przez Prez. PRN w Nisku. Pg-1139/1

ROSSOCHACKI Tadeusz zgubił legitymację nr 67233 A wydaną przez Prez. WRN. G-934/1

KRZEMIŃSKA Maria zam. Baranów Sandomierski ul. Kościuszki, zgubiła przepustkę nr 351/61 wydaną przez Fabrykę Firanek w Skopaniu. Pg-1125/1

JURKOWSKI Kazimierz zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Metalową w Mielcu. Pg-1126/1

PILCH Stanisław zgubił legitymację PKP Nr 134420 wydaną przez DOKP - Kraków. G-928/1

KURAS Maria zgubiła zezwolenie nr 13 na prowadzenie przedsiębiorstwa handlowego branży spożywczo-rolnej, specjalność warzywno-owocarska, wydane przez Prez. PRN w Mielcu. Pg-1124/1

MISIUDA Władysława zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Woliczce. G-927/1

PYTKO Zygfryd zgubił książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez SOW Rzeszów. G-932/1

DNIA 10 czerwca 1962 r. zgubiono okulary. Łaskawy znalazca przozony jest o odniesienie do Biura Ogłoszeń - Grunwaldzka 42. G-933/1

MISIURA Mieczysław zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Glinku, pow. Ropczyc. G-931/1

ZGUBIONO tabliczkę rejestracyjną nr RL 0434 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Przemyslu. Pg-1155/2

MAZUREK Ryszard zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. III nr 5356/60 wydane przez PRN Wrocław. Pg-1159/1

MAZIARZ Bronisław zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria A nr 70275 wydaną przez Hutę Stalową Wola. Pg-1158/1

SADACKIEMU Tadeuszowi skradziono książeczkę ubezpieczeniową nr 109172, książeczkę ubezpieczeniową nr 361946 na nazwisko Sadecki Wojciech, książeczkę związkową nr 024832, prawo jazdy kat. amat. nr 1295/61, legitymację zniżkową nr 63. Pg-1157/1

POKÓJ Maria zgubiła legitymację nr 167 wydaną przez Prez. PRN w Nisku. Pg-1163/1

ROGOWSKI Franciszek zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej wydane w Studziemce. Pg-1164/1

KOCYK Tadeusz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RF 7412. Pg-1166/1

PIWOWARCZYK Danuta zgubiła świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Samokleskach. Pg-1160/1

ZGUBIONO dowód rejestracyjny samochodu marki „Star-21” nr rej. RB 1944 oraz zezwolenie na przewóz pracowników, wydane dla Kopalnictwa Naftowego - Ustrzyki. Pg-1146/1

GODOS Zbigniew zgubił legitymację szkolną nr 483673 wydaną przez Szkołę Podstawową nr 3 w Przemyslu. Pg-1144/1

BOKATA Władysław zam. Ostrow k/Dębicy zgubił książeczkę ubezpieczeniową seria „O” nr 261964 wydaną dnia 5 października 1960 r. przez GS Ostrow k/Dębicy. Pg-1146/1

KONIAK Stanisław zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Stalowej Woli. Pg-1147/1

GOLESZ Józef zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Stalowej Woli. Pg-1148/1

POPEK Piotr zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Samokleskach. Pg-1149/1

SZELEST Jan zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa w Przemyslu. Pg-1161/1

PROCYK Henryk, Nowa Dęba, zgubił tabliczkę rejestracyjną nr znakiem RE 4797. Pg-1140/1

KATA Wojciech zgubił dowód rejestracyjny RM 7933 wydany przez Wydział Komunikacji Lubaczów. Pg-1141/1

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4616, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4658, dział inf. 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 61, 10/1 tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652; Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i RM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. K-5-831

HUTA STALOWA WOLA W STALOWEJ WOLI, woj. RZESZÓW posiada do upłynnienia

materiały pełnowartościowe, jak: armatura, wyroby śrubowe, narzędzia, łożyska, materiały elektryczne, tarcze ściernicze i inne. Materiały powyższe Huta oferuje do sprzedaży Przedsiębiorstwom Państwowym, Spółdzielniom i rzemieślnikom posiadającym karty adresowe. Ceny wg obowiązujących cenników. Wykazy oferowanych materiałów przedstawi zainteresowanym do wglądu Dział Zbytu Huty Stalowa Wola. K-1239/1

KOMUNIKAT

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Rzeszowskiego w Rzeszowie

zawiadamia, że od dnia 19 czerwca 1962 r. do 15 września 1962 r. będzie czynna ruchoma stacja TOS w powiatach: Lesko, Ustrzyki Dolne i Dukla w dniach: Ustrzyki Dolne poniedziałek od godz. 7 do 15, wtorek od godz. 7 do 15, Lesko środa od godz. 7 do 15, czwartek od godz. 7 do 15, Dukla piątek od godz. 7 do 15, sobota od godz. 7 do 13. Zadaniem ruchomej stacji będą przeglądy gwarancyjne i profilaktyczne, drobne naprawy i bieżące prace wszystkim samochodów osobowych i pochodnych. Zatem wszyscy korzystajmy z usług świadczonych przez TOS. K-1251/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BRUKARZY, TYNKARZY, UKŁADACZY GLAZURY, USTAWIACZY RUSZTOWAN RUROWYCH oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych przyjmie do pracy PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO WARSZAWA, „W-Z” WARSZAWA UL. JAGIELLOŃSKA 17. Dla przyjezdnych kwatery w Hotelu Robotniczym zagwarantowana. Stołówka na miejscu. Ubranie robocze wydaje się po siedmiu dniach pracy. K-1208/5

MURARZY - w rejonie Rzeszowa, Dębicy, Krakowa - zatrudni PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 9. Praca w akordzie. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. Zgłoszenia do pracy przyjmuje Kierownictwo Budowy PRK-9, stacja kolejowa Rzeszów-Staroniwa (baraki) lub Dział Zatrudnienia, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a (wejście od ul. Bogatki 3), II p., pokój 51. K-1220/4

ŚWIDNICKA FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH W ŚWIDNICY UL. M. BUCZKA 30 (woj. wrocławskie) Zakład I kategorii - zatrudni pilnie TOKARZY i SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami. Praca akordowa wg norm obowiązujących w przemyśle metalowym. Dla wysoko kwalifikowanych fachowców gwarantujemy mieszkania rodzinne zgodnie z obowiązującymi normami w nowym budownictwie. Zgłoszenia kierować do Dz. Kadry. K-1234/3

GLÓWNEGO KSIĘGOWEGO - Kierownika Biura zatrudni NADLEŚNICTWO DĘBICA, UL. KOLEJOWA 27. Wykształcenie wyższe ekonomiczne i dwa lata pracy w zawodzie lub średnie ekonomiczne i cztery lata pracy w zawodzie. Warunki do omówienia na miejscu. K-1256/3

ELEKTRYKÓW - przyjmą ZAKŁADY PRODUKCJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH STALOWA WOLA. Wymagane średnie wykształcenie zawodowe lub ukończenie Zasadniczej Szkoły Elektrycznej, lub 7 klas szkoły podstawowej i praktyka w zawodzie. Požadane jest posiadanie grupy kwalifikacyjnej (III, IV, V). Dla kandydatów z odpowiednimi kwalifikacjami sprawa mieszkaniowa do omówienia. K-1249/2

10 LASTRYKARZY - zatrudni natychmiast ZARZĄD ROBÓT WYKONCZENIOWYCH PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zarząd zapewnia stałą pracę, zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz wyżywienie w stołówce pracowniczej. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Płac Zarządu Robót Wykonczeniowych, Kraków - Nowa Huta (dojazd tramwajem linią nr 5 i 15). K-1258/3

INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami oraz STAŻYSTÓW zatrudni natychmiast na stanowiskach kierowników robót remontowo-budowlanych SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNA „ŚWIT” W KROŚNIE, UL. HANKI SAWICKIEJ NR 5/b, telefon nr 65-93. Osobom samotnym gwarantuje się mieszkanie. K-1257/3

MURARZY, TYNKARZY, PŁYTKARZY, ELEKTRYKÓW, HYDRAULIKÓW, BLACHARZY, MALARZY zatrudni natychmiast RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W RZESZOWIE. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia Rzeszów, ul. 22 Lipca 2, pokój 218. Praca w akordzie. K-1255/1

ZEGARMISTRZA zatrudni natychmiast w punkcie usługowym nr 4 w Przemyslu, ul. Marksa 3 PHD „Jubiler” w Krakowie. Podania wraz z życiorysem kierować pod adresem: „Jubiler”, Kraków, Rynek Gł. 32. K-1247/2

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego w Dębicy, ul. Słoneczna 5

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie przebudowy bocznic kolejowej z typu lekkiego na typ średni. Dokumentacja projektowa do wglądu w Dziale Gł. Mechaniki Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego w Dębicy, w każdy dzień od godz. 7 do 15. Oferty należy składać do dnia 28 czerwca 1962 r. pod wyżej podanym adresem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 czerwca 1962 r. o godzinie 10. K-1254/1

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gładyszowie

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu Szkół Podstawowych w Zdyni i Krzywej. Dokumentacja do wglądu znajduje się w biurze Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gładyszowie, pow. Gorlice. Oferty należy składać do dnia 25 czerwca 1962 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne. K-1253/1

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Inspektorat Oświaty w Leżajsku

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie dokończenia budowy Szkoły Podst. w Wólce Lamanej. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja do wglądu znajduje się w biurze Insp. Oświaty. Oferty należy składać do dnia 25 czerwca 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 26 czerwca 1962 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1252/1